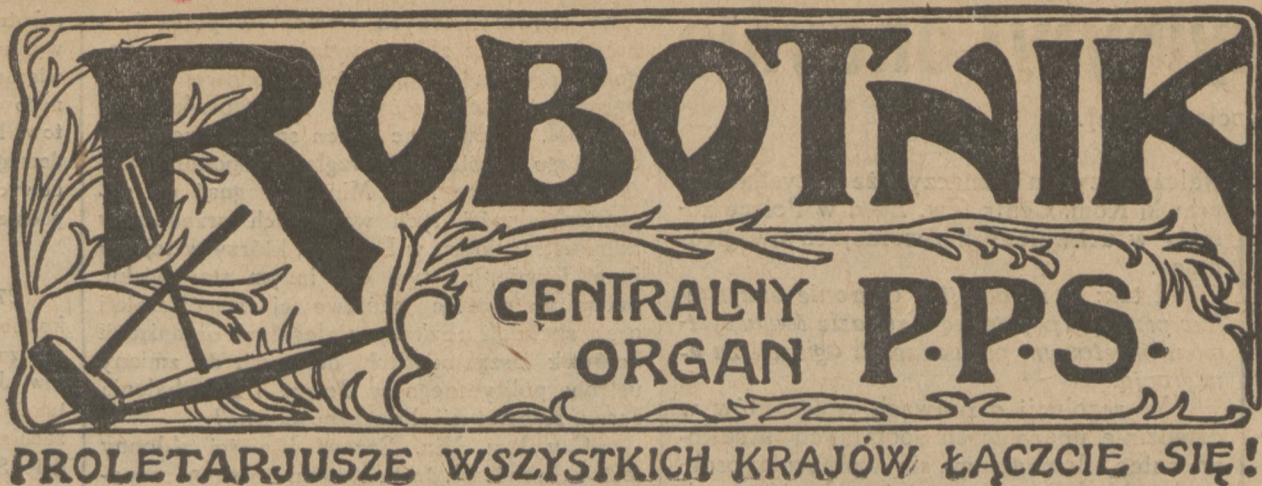


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Ządamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

W niedzielę, dn. 4-go lipca r. b. o godzinie 11-ej rano w sali teatru „Promenada”, Belwederska 15, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą

tow. tow.: M. Downarowicz, ławnik A. Szczypiorski, St. Haupa, S. Kowalew i St. Szulc.

zajęcia robocze: oto najpewniejsza, zdaniem tych kaznodziejów, podstawa rozwoju bogactwa narodowego.

oiczystym przywykł do pewnego poziomu potrzeb kulturalnych i który przeto jak najszybciej potrafi zaaklimatyzować się i przystosować do nowego środowiska, t. j. będzie zarabiał dużo, ale i sporo wydawał. Przemysłowiec ów, słowem, przystaje na politykę wysokich zarobków, ale wzamian opiera się na polityce szerokiego spożycia.

Okólnik b. Min. Raczkiewicza o konfiskatach interpelacji poselskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Nr. BC. 4019/26.

Dnia 16 kwietnia 1926 r.

W sprawie rozpowszechniania przedruków interpelacji poselskich i senatorskich, zawierających ustępy skonfiskowane.

Do Pana Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę.

W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki niewykonania polecenia, wydanego przez Ministerjum w piśmie okólnym z dnia 13-go czerwca 1925 r. Nr. BC. 5781/25 w sprawie rozpowszechniania przedruków interpelacji poselskich i senatorskich, zawierających ustępy skonfiskowane.

W piśmie mojem z dn. 27 listopada 1925 r. Nr. BC. 10937/25 określiłem moje stanowisko w sprawie konieczności jaknajogólniejszego stosowania represji prasowych, co nabiera specjalnego znaczenia w stosunku do organów prasowych stronnictw i wogóle grup politycznych, których stanowisko państwowe nie ulega wątpliwości.

W tych jednak wypadkach, kiedy nałożenie aresztu, względnie zarządzenia konfiskaty zostało już wykonane, a ustępy skonfiskowane zostały przedrukowane pod postacią interpelacji, polecam ponownie:

- 1) stosować rygory, wynikające z art. 32 Dekretu z dn. 7.II 1919 r. w przedmiocie tymcz. przepisów prasowych;
- 2) nie wszczynać dochodzeń względem osób rozpowszechniających przedruki interpelacji z ustępami skonfiskowanymi, a to w myśl art. 31 ustawy konstytucyjnej z 17.III 1921 r.

Minister (—) Wł. Raczkiewicz,
Otrzymują:

Wszyscy P.P. Wojewodowie i p. Kom. Rządu w Warszawie (w oryginale lub w odpisie).

Na podstawie powyższego okólnika b. Ministra uległ w „Robotniku” konfiskacie przedruk interpelacji poselskiej.

Ale okólnik ten w swojej części, dotyczącej konfiskat interpelacji, jest najzupełniej bezprawny, zawiera sprzeczność wewnętrzną i podstępnie narusza nietykalność interpelacji poselskich.

Cóż mówi art. 31 Konstytucji? „Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Sejmu i komisji sejmowej”.

Ponieważ interpelacja poselska stanowi część sprawozdania z posiedzenia sejmowego — przeto jest tak samo nietykalna, jak przemówienia poselskie, zgodny z prawdą opis posiedzenia i t. p. Takim może być jedynie sens art. 31 Konstytucji. W art. 33 Konstytucji specjalnie podkreślone jest prawo posłów do zwracania się z interpelacjami do Rządu i nie czyni się tu żadnej różnicy między interpelacjami a przemówieniami poselskimi.

Skoro więc wolność przedruku przemówień poselskich nie podlega wątpliwości, bezprawiem jest ograniczanie wolności przedruku interpelacji.

Odróżnianie interpelacji, w których są ustępy z pism, skonfiskowane przez cenzurę, od innych interpelacji — jest bezprawną dowolnością, nie opartą ani na Konstytucji, ani na żadnej ustawie.

Konstytucja nie odróżnia jednych interpelacji od drugich, ustawy zaś osobnej o interpelacjach niema.

Jeżeli Konstytucja zabrania pociągać do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdania z Sejmu, to tem samem także zabrania konfiskat tych sprawozdań i ich części.

Jeżeli bowiem sprawozdania i ich części, jak interpelacje, przemówienia nie podlegają żadnym represjom, to nie mogą także być konfiskowane, bo konfiskata to właśnie ostra forma represji administracyjnej.

Okólnik b. min. Raczkiewicza, który poleca nie ściągać za przedrukowanie interpelacji, ale pozwała pewne interpelacje konfiskować — jest wyraźnym obejściem Konstytucji, a zarazem zawiera sprzeczność wewnętrzną. Jeżeli bowiem Konstytucja dozwala ogłaszać zgodne z prawdą wiadomości z Sejmu i nie pozwala za nie ściągać — to nielogicznym i bezprawnym jest powoływanie się na art. 305 K. K. (jak to uczynił Komisarjat Rządu, zarządzając konfiskatę). Art. ten bowiem mówi o ściąganiu za „ogłaszanie drukiem wiadomości, z wiedzą o tem, że ich ogłaszanie jest zabronione”. Tymczasem — według Konstytucji — ogłaszanie wszelkich wiadomości, zawartych w interpelacji poselskiej, jest właśnie dozwolone!

Okólnik b. min. Raczkiewicza jest jednym z charakterystycznych dowodów, jak to wygląda „prawodawstwo władzy wykonawczej”. Jako bezprawny i nielogiczny, powinien być niezwłocznie zniesiony i zastąpiony wyraźnym stwierdzeniem, że interpelacje poselskie nie podlegają konfiskacie.

Sprawa tej konfiskaty będzie poruszona przez Z. P. P. S. na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Narzucając robotnikowi włośnieć ubóstwa i przymus wyrzeczenia; wychowując go w tresurze uległości i ciemnoty, co osiągną w wyniku nasi kaznodzieje kapitalizmu? W kraju ozygną żen ofiarę bezrobocia, głodu i uprawnionego, nieodzownego zebractwa, które z kolei ciężarem swoim pada na głowy wszystkich obywateli państwa. A poza krajem...

W sprawie doli robotników polskich poza krajem posłuchajmy, co mówią dwaj wybitni uczeni świata amerykańskiego: prof. uniwersytetu Howard, Edward East, oraz akademik Eliot Norton, specjaliści w zakresie badań nad imigracją europejską na terytorjum Stanów Zjednoczonych. Badacze owi nie poświecają wprawdzie — egłowej uwagi — wychodźtwa polskiemu, ale charakteryzują kategorię, do której, obok Włochów, obok ludów bałkańskich, zaliczono i polskich także robotników. Jest to, jak wiadomo, kategoria, którą w najsilniejszym stopniu dołanieło powojenne prawo amerykańskie ograniczające napływ imigracji.

Gdy dla dopływu ludności z krajów angielskich, germańskich, skandynawskich Unja Amerykańska nie stawia żadnych niemal granic, szeroko przed nim otwierając swe porty, emigracja polska, podobnie jak włoska, zredukowana została do znikomo szczupłego odsetku, nie przekraczającego kilku tysięcy głów rocznie.

Dlaczego? Czy robotnik polski ustępuje innym narodom sprawnością lub energią? Czy jest zbyt wymagający i kosztowny? Nie, przeciwnie: wychodźca polski bywa tańszy, mniejsze ujawnia potrzeby i naogół gotów mniejszym zadowolić się zarobkiem.

Ta wszakże jego skromność nietylko nie stwarza mu na rynku amerykańskim przywileju, ale staje się właśnie piętnem, które go w oczach zaoceanowego kapitalizmu dyskwalifikuje. Skromność owa nie jest bowiem niczem innym, tylko miarą wyniesionej z kraju macierzystego niższości.

Ta tanioc — daleka w opinii amerykańskiej od znaczenia listu polecającego — jest tam znamiennym typem upośledzonych, typów, które, imigrując, powodują „obniżenie poziomu życia miejscowego”, cofają w rozwoju „typ narodowy w jego obyczaju i w jego stopie życiowej”.

Minał okres, w którym kapitalista amerykański uganiał się za robocizną jak najtańszą i oddawał pierwszeństwo wychodźcy z jak najprzerobniejszego środowiska. Pracownik, zarabiający mało, aby wydawać jeszcze mniej, przestał być dla Amerykanina ideałem. Woli on płacić ceny zarobkowe wysokie, ale pod warunkiem, że pracownik rozwinię skale swoich potrzeb i wzmoże swoją zdolność nabywczą.

W zasobnym robotniku wytwórca chce wyhodować najpewniejszego swoich wyrobów spożywcę. Spekulowanie na niższe płacy robotniczej przestało w Ameryce odpowiadać rozsądnej rachubie interesu. Robotnik, przymierający głodem, odziany ichto, zamieszkały nędznie, przestał być wzorem robotnika.

Przemysłowiec amerykański najchętniej wita u siebie wychodźce, który już w kraju

— A więc precz z włośniecią — woła triumfujący przedsiębiorca Unji Amerykańskiej: — precz z morałem wstrzemięźliwości! W rozpedzie wybujałego kapitalizmu wyrzeczenie i asceza przestaje być cnotą, a jak najpełniejsze potrzebom swym dogadanie przestaje być grzechem. Kapitalizm, aby żyć, coraz głębszego, coraz szerszego wymaga wiru bogactw; coraz szybszego tętna wytwórczości; coraz pojemniejszego rynku!

Robotnik tem wyższy, tem bardziej pożądany przedstawia typ w Ameryce, im lepiej się odżywia, im staranniej się odziewa. Doskonale, gdy ma wannę kąpielową w domu; lepiej jeszcze, gdy ma samochód i fortepian.

Jakże daleko poza tym nowoczesnym wzorem rachuby w tyle nasz kapitalizm oyczysty ze swym franciszkańskim ideałem ubóstwa dla robotnika, ze swoją ewangelją chwalebego głodu dla dzieci robotniczych!

Między temi dwoma typami kapitalizmu otwiera się przepaść szersza, niż ocean Atlantycki: tkwi między nimi odległość 75-ciu lat życia, doświadczeń i rozwoju kultury.

Nasz kapitalizm jest wciąż jeszcze kapitalizmem z połowy zeszłego stulecia. Kapitalizmem, który posługiwał się żywiołem robotniczym, świeżo wyszłym z pęt pańszczyzny, i nie znał innych metod gospodarki prócz metody rachunkowej. Zwolna, nierychło przekonał się przedsiębiorca polski, że metoda taka nie daje wyników dodatnich na roli; po dawnemu jednak upiera się, że jest to metoda najlepsza, jeśli chodzi o gospodarkę na materiale ludzkim, mianowicie, na klasie pracowniczej. Tu — zdzierstwo, wyzysk i grabież uchodzą wciąż za system, który najlepiej się opłaca.

W Ameryce nowe ogniska przemysłu powstają w ten sposób, że naprzód buduje się urządzenia użyteczności publicznej: wodociągi, kanalizacje, światło, służbę sanitarną, tramwaje, szkoły. W Polsce Łódź, Będzin lub Zawiercie rozrosły się w ten sposób, że wokół fabryk lub kopaliń powstały z jednej strony pałace magnatów, z drugiej — cmentarze proletariatu. Kto widział Bałuty łódzkie, lub baraki robotnicze pod Zawierciem, ten wie, że są to tylko... stacje przedemertarne. Gdybyśmy obliczyli znów, jakie rokrocznie zbiera w tych „suterenach” kapitalizmu tyfus i gruźlica, zbladłyby świeże pobożowiska Przasnysza i Ciechanowa.

Ongi nędzarz, głodem osaczony na swej ziemi oyczystej, mógł szukać chleba na obczyźnie. Para zdrowych rąk roboczych była mu dostateczną wszędzie i legitymacją i żywicielką. Dziś niema dlań drogi ocalenia: przed bezdomnym najmitą zamykają się największe rynki emigracji. Nagie miśnie wyrobniaka straciły swoją cenę na giełdzie pracy, odkąd coraz bardziej specjalizująca się maszyna zredukowała popyt na siłę zwierzęcą, a wzmożła ekonomiczną wartość indywidualności ludzkiej. Ford nie szuka robotnika za dwa dolary dziennie, odkąd przekała się, że można większy zrobić majątek, płacąc dwa i trzy razy tyle.

Jeszcze niedawno oko optymisty mogło upatrywać w nędzy ludzkiej bodziec, pchający robotnika w szeroki, obcy świat, za morza, aby tam zdobywał środki do bytu. Dziś nędza, jak kajdany z żelaza, wisie ciężarem u nóg i przykuwa do swego barłogu.

Niema przed nią ucieczki. Kto chce ją zwalczyć, ten musi we własnym swoim domu wziąć się z nią za bary.

Jan Gromicz.

W kraju i... poza krajem.

Polskie t. zw. sfery gospodarcze, te zwłaszcza, które orędownictwo polityczne składają w ręce nacjonalizmu, ilekroć staną wobec zadań i trudności finansowych kraju, miewają jedno tylko wskazanie na ustach: obniżenie płacy robotniczej — i jeden w zanadrzu program: wołanie o rządu patryjarcalno-despotyczne (dyktatura! monarchja! biurokracja!).

Ludzie, którzy żadnych nie stawiają granic własnej rozrzutności, zalecają robotnikowi nieustanne zaciskanie paska na głodnym żołądku; wskazują mu włośnieć, jako godło doskonałości obywatelskiej, dowodząc,

że uzdrowienie ustroju gospodarczego opierać się musi na samoograniczeniu potrzeb tej najliczniejszej warstwy, jaką jest klasa pracownicza; że punktem wyjścia dla naprawy stosunków finansowych stać się musi wstrzemięźliwość, rezygnacja i dobrowolne ubóstwo milionowych rzesz ludu roboczego.

Solą w oku tych kaznodziejów wyrzeczenia, nie stosujących zresztą kazań swych do siebie, jest każda pozycja w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, każda zdobycz posuwająca naprzód rozwój kulturalny świata pracowniczego. Jak najniższe zarobki przy jak największej liczbie godzin

Kongres Emigracyjny w Londynie

(Korespondencja własna).

Londyn, 25 czerwca.

W trzecim dniu obrad wybrana przez kongres komisja, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich krajów, rozpoczęła pracę nad uzgodnieniem przedłożonych Kongresowi poprawek.

Delegacja Centr. Kom. Zw. Zaw. w Polsce domagała się w swojej poprawce, aby ustęp rezolucji, zezwalający na ograniczenie wolności imigracji w wypadkach innych, niż powodowane warunkami ekonomicznymi — zupełnie usunąć. Delegacja P. P. S., wychodząc z tego samego założenia, zgłosiła rezolucję, żądającą dopuszczenia ograniczenia imigracji tylko w tych wypadkach, gdyby imigracja ta mogła oddziaływać szkodliwie na płace robotników miejscowych.

Wybrana komisja nie mogła znaleźć odpowiedniej formuły, któraby zadowolili przedstawicieli wszystkich krajów. Dlatego też wybrano podkomisję z 6 delegatów (3 przedstawicieli krajów emigracyjnych i 3 krajów imigracyjnych). Wynikiem prac tej podkomisji było stwierdzenie, że — wobec istniejącej rozbieżności — Kongres wypowiadać się w tej chwili nie może w sprawie zupełnej wolności imigracji, pozostawiając tę kwestję do dalszego badania komisji, wyłonionej przez Międzynarodówki: socjalistyczną i zawodową. Podkomisja zaproponowała wyrzucenie całego spornego ustępu rezolucji i zastąpienie go jedynie wstępem, zawierającym pewne praktyczne wskazania, oraz polecającym wspomnianej komisji prowadzenie prac w kierunku rozstrzygnięcia tej kwestji.

Sprawozdanie podkomisji przedłożył pełnej komisji tow. Jothaux ostatniego dnia Kongresu zrana — i tu, na wniosek delegata austriackiego, ogromną większością głosów, przeciwko głosom delegatów Australji, Kanady, Szwecji i Niemiec — wprowadzono do przedłożonego wniosku ustęp, który w zasadzie stwierdza konieczność utrzymania zupełnej wolności imigracji, bez ograniczeń ze względów rasowych i narodowościowych.

Uchwała ta spowodowała b. silny protest Australji i Kanady (przedstawiciel Meksyku głosował razem z przedstawicielami krajów emigracyjnych), który skłonił delegata Nowej Zelandji do oświadczenia, że — jakkolwiek stoi zasadniczo na stanowisku wolności imigracji — to jednak nie chce i nie może iść przeciw przedstawicielom Australji, wobec czego musi zmienić swoje stanowisko.

W tej sytuacji przedstawiciele obu Międzynarodówek, zwłaszcza tow. Adler, wskazując konieczność utrzymania jednolitej opinii w tych sprawach, zaproponowali na pełnym posiedzeniu Kongresu skreślenie przyjętego ustępu o wolności imigracji. Ustęp ten zastąpiono jedynie dodatkami do ustępu, stwierdzającymi, że badania połączonej Komisji obu Międzynarodówek — mają iść w wymienionym kierunku i w tej formie został on uchwalony.

Wszystkie inne rezolucje przyjęte zostały jednomyślnie przez Kongres w opracowaniu, przedstawionem przez komisję.

Należy przytem zaznaczyć, że wszystkie poprawki Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce zostały w uchwalonych rezolucjach uwzględnione.

I tak: w rezolucji o ochronie emigrantów przyjęto poprawkę o zakazie towarzysztw okretowym prowadzenia agitacji za emigracją.

W rezolucji o prawach emigrantów w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych skreślono ustęp, domagający się wpłacenia osobnych wkładek przez państwa krajów emigracyjnych na rzecz zakładów ubezpieczeniowych krajów imigracyjnych.

Wreszcie — w ostatniej rezolucji w kwestjach organizacyjnych — poprawka Kom. Centr. Zw. Zaw., domagająca się, aby emigranci organizowali się w odrębnych sekcjach narodowościowych w związkach krajów imigracyjnych, została uwzględniona o tyle, że Kongres zasadę tę przyjął, z tem jednak zastrzeżeniem, że w każdym tego rodzaju wypadku odnośna centrala kraju imigracyjnego musi udzielić swej zgody, przeczemu zobowiązana jest ona przyznać pełne prawa członkowskie zorganizowanym emigrantom.

Przyjęte przez Kongres rezolucje w ostatecznej redakcji w krótkim streszczeniu przedstawiają się, jak następuje.

W rezolucji I Kongres domaga się utworzenia krajowych Biur Emigracyjnych, z wydatnym przedstawicielstwem organizacji zawodowych — jak również Międzynarodowego Biura Emigracyjnego przy Międzynarodowym Biurze Pracy.

Rezolucja druga domaga się zakazu agitacji towarzysztw okretowych, oraz zniesienia prywatnych agencji emigracyjnych, przyczem zaleca utworzenie biur rządowych (z przedstawicielstwem organizacji zawodowych), które zajęłyby się udzielaniem moralnej pomocy i wskazówek emigrantom. Rezolucja ta żąda zrównania praw emigrantów z robotnikami miejscowymi; domaga się bezpłatnych paszportów i wiz dla emigrantów i t. d.

Rezolucja trzecia domaga się jednakowego traktowania emigrantów z robotnikami miejscowymi w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Rezolucja czwarta omawia sposoby szybkiego zorganizowania emigrantów w związkach zawodowych krajów imigracyjnych.

Rezolucja piąta domaga się zniesienia ograniczeń w prawie do pracy, stosowanych wobec pewnych kategorii robotników, których w ten sposób zmusza się do emigracji.

Pomimo nierozstrzygnięcia sprawy wolności imigracji — Kongres londyński stanowi wielki krok naprzód na drodze do rozwiązania trudnego zagadnienia emigracji. Inicjatywa obu Międzynarodówek, pracujących nad dokonaniem zbliżenia poglądów w tej sprawie i w tym wypadku, pomimo chwilowych jeszcze rozdzwieńców i nieporozumień — nie pójdzie na marne.

To niewątpliwie wielkie znaczenie Kongresu podkreślili wymownie w swych końcowych przemówieniach tow. tow.: F. Adler i Mertens.

B. K.

jowy rozwarholonych elementów przez jaknajspieszniejsze zlikwidowanie zarówno samego „parawanu” — „Straży Narodowej”, jak i ogniska tajnych bojówek faszystowskich w Lublinie, zapewniając w ten sposób mieszkańcom tego miasta choć względny spokój?

Czy zechce Pan. Min. pociągnąć do odpowiedzialności tych wszystkich urzędników administracyjnych w Lublinie, którzy w tej czy innej formie, na tym czy innym stanowisku, będąc na służbie państwowej współdziałali oraz spełniali rozkazy nielegalnej organizacji bojówek faszystowskich, dążących do zmiany ustroju politycznego w Polsce i do obalenia zasad Konstytucji Rzeczypospolitej?

Czy Pan Min. Sprawiedliwości skłonny jest nakazać władzom prokuratorским rozpocząć natychmiastowe dochodzenie przeciwko wyżej wymienionym organizacjom i ich członkom?

Warszawa, dn. 1 lipca 1926 r.

...:...

Oszukańcza odezwa.

Niedawno pojawiła się odezwa (bez daty), wydrukowana w Krakowie a wydana pod kłamliwą firmą nieistniejącej „P. P. S. Lewicy”. Odezwa ta podpisana jest przez 60 osobników przeważnie ze śląska cieszyńskiego, potrosze z Krakowa i Lublina. Podpisani na odezwie występują z odpisaniami z komunistycznych odezw napaściami na P. P. S., a jednocześnie starają się przedstawić siebie jako starych P. P. S.-owców, którzy walczyli razem z „Okrzejami i Montwillami”, szli na kartę, a teraz występują z Partji. Wszystko to jest fałszem. Wielu z podpisanych nigdy do P. P. S. nie należało, inni już dawno z P. P. S. wystąpili, wstępując do szeregów p. Drobnera lub p. Wojewódzkiego, inni wreszcie zostali wyrokami sądów partyjnych z P. P. S. wydalenii nie tylko za przestępstwa organizacyjne, ale i za nadużycia pieniężne! Śmieszkiem jest, gdy tak sklecona gromadka odpadków bez znaczenia ma czoło opowiadać brednie o swoich walkach z caratem pod sztandarem Montwillów i Okrzejów.

A wszystko to razem jest robotą komunistów i „niezależnych”, którzy grupują takie odpadki i nazwą „P. P. S. lewica” usiłują wprowadzić w błąd robotników. Nie pierwszy to raz komuniści i ukryci komuniści prowadzą taką nikczemną robotę. Za wszelką cenę i wszelkimi sposobami chcą oni wprowadzić zamęt w szeregi robotnicze i wywołać wrażenie, że jest jakiś rozłam w P. P. S. Jest to znany oszukańczy manewr, zalecany stale przez Międzynarodówkę komunistyczną. Oczywiście żadnego rozłamu w P. P. S. niema — a całe to ujawnienie się odpadków różnego rodzaju pod firmą „P. P. S. lewica” jest ordynarnym szwindlem komunistycznym - drobnerowskim.

...:...

Rozwiązać Sejm i rozpiścić natychmiast nowe wybory.

W dalszym ciągu otrzymujemy liczne wiadomości o przebiegu imponujących zgromadzeń ludowych, jakie na wezwanie C. K. W. P. P. S. odbyły się w dniu 27 czerwca w całym kraju pod hasłem rozwiązania Sejmu i Senatu oraz przeprowadzenia nowych wyborów w dniu 17 października. Podajemy kilka z otrzymanych korespondencji.

RADZYMIN.

Na skutek uchwały C. K. W. odbył się dn. 27 czerwca b. r. wiec w Radzyminie. Do zgromadzonych na rynku przeszło 1000 osób z Radzymina i pobliskich wsi, przemówił tow. J. Pryliński. Zreferował on wypadki majowe oraz znane postulaty w sprawie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, w zakończeniu zaś wezwał do występowania w szeregu P. P. S.

Po tym przemówieniu zabrał głos jeden z miejscowych faszystów właściciel młyna i znany wyżywiak robotników. Oświadczył on że kraj zba wić może jedynie silna monarcha władza, chcąc tem rozbić wiec.

Po ciętej jednak replce ze strony tow. Prylińskiego uspokoił się zupełnie, tembardziej, że oburzeni robotnicy nie chcieli słuchać nawet jego prowokacyjnych bredni.

Po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym po referacie tow. Prylińskiego wstąpiło do partji przeszło 40 osób, które postanowiły założyć na miejscu organizację P. P. S. Wyłoniono komitet, złożony z 5-ciu osób. W skład komitetu weszli tow. tow.: Kruzycki, Kuba, Roston J. oraz dwóch zastępców Zebranie z radością przyjęło wiadomość o zakładaniu w Radzyminie Kasy Charyt.

RADZIEJÓW.

Dnia 27 czerwca odbył się w Radziejowie wiec P. P. S. Przemawiał tow. J. Urbański. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję C. K. W., przedłożoną przez tow. F. Surdyka.

JĘDRZEJÓW, Ziemia Kielecka.

27-go czerwca odbyło się na rynku zgromadzenie ludowe, zwołane przez Miejsowy Komitet P. P. S. Referat w sprawie obecnej sytuacji wygłosił tow. Kaniński.

Zgromadzeni jednomyślnie przyjęli rezolucję C. K. W., wzywającą do rozwiązania obecnego Sejmu i rozpięcia nowych wyborów na dzień 17 października b. roku.

Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć Rządu Robotniczo - Chłopskiego i P. P. S.

SIEDLCE.

W sali klubu robotniczego P. P. S. pomimo deszczu zebrała się liczna rzesza robotników i

robotnic, — w liczbie około 900 osób, którzy po wysłuchaniu obszernego referatu na temat rozwiązania Sejmu i ordynacji wyborczej, wygłoszonego przez tow. J. Gonerko, a także przemówień tow. Feista i Zwolińskiego, uchwalili jednogłośnie domagać się rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów w dniu 17 października r. b. na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

ZYCHLIN.

27 czerwca o godz. 1 w poł. na rynku przed kościołem zebrało się około tysiąca osób. Zebranie zgał tow. Sliwiński, poczem udzielił głosu tow. J. Piesiewiczowi, który mówił o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, jak również o zachłanności reakcji, która przy obecnym składzie Sejmu i Senatu dąży do zagarnięcia w swe ręce rządów i obciążenia praw konstytucyjnych. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

Kilku warchołów usiłowało początkowo przeszkadzać, ale zebrani zmusili ich rychło do zachowania spokoju.

WIECE W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM.

W okręgu włocławskim odbyły się wiece, urządzone staraniem O. K. R. P. P. S. w dniu 27 czerwca za rozwiązaniem Sejmu.

We Włocławku w południe na placu strażackim, uczestników 1500, przewodn. tow. Olszewski, przemawiali towarzysze poseł Z. Piotrowski i A. Steinhart. Rezolucja przyjęta jednogłośnie.

W Aleksandrowie Kujawskim popołudniu, na rynku, około 2 tysięcy osób, przewodn. tow. Kazmierski, przemawiał tow. pos. Z. Piotrowski. Po mowie dyskusja, jednogłośnie wypowiedziano się za rozwiązaniem Sejmu.

W Lubrańcu w południe, przewodn. tow. Nowakowski, przemawiał tow. ławnik Zbrożyna, osób przeszło tysiąc.

W Brześciu Kujawskim popołudniu, przewodn. i przemawiał tow. Kuźmiński i Zbrożyna, osób 1.200.

Jednogłośnie wypowiedziano się za rozwiązaniem Sejmu.

W Piotrkowie Kujawskim, przemawiał tow. Rendleifer z włocławskiego O. K. R.

Wszędzie zdecydowano stanowisko za polityką P. P. S.

...:...

Obłuda chrześcijańsko-narodowego posła i księdza.

Przy ul. Marszałkowskiej pod Nr. 154 odbyło się wczoraj otwarcie od dłuższego czasu reklamowanego dancingu p. f. Negresco.

Ponieważ Warszawa takich lokalów posiada już kilkadziesiąt, powstanie jeszcze jednego przybytku, gdzie paskarja przepuszcza „ciężko zapracowany grosz”, nie byłoby zdarzeniem godnym zanotowania, gdyby nie to, że właściciel czy właściciele nowego dancingu uważali za stosowne „poświęcić” swoje przedsiębiorstwo, jako że każda rzecz należy zacząć od Boga.

Poświęcenia dancingu istotnie dokonano, a uczynił to poseł i radny m. Warszawy ks. Wyrębowski, należący do stronnictwa chrześcijańsko - narodowego. Wprowadził zaś ks. posła poseł również chrześcijański - demokratyczny p. Tadeusz Dymowski.

Dancingi niewiele chyba mają wspólnego z chrześcijaństwem i narodowością. A jednak poseł ks. Wyrębowski poświęcił ten przybytek zabawy paskarskiej!

Obecny papież kilkakrotnie już występował przeciwko dancingom i modnym tańcom, które cechuje lubieżność i erotyzm, a ksiądz poseł właśnie poświęca lokal, gdzie przy dźwiękach jazz-bandycyckich będzie się bawiła tańcząca paskarja. A potem ks. Wyrębowski będzie prawil „maluczkim” kazania o pracy i oszczędności i wszelkiej cnotliwości...

...:...

DROŻYZNA.

WYZNACZANIE CEN MAKSYMALNYCH.

Szereg miast w okolicy Łodzi, jak Zgierz, Tuszyn, Konstantynów i inne przystąpiły do oznaczania cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby w myśl ustawy z dnia 29 grudnia ub. r. o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

NOWELIZACJA USTAWY O CUKRZE.

Uchwalona przez Sejm ustawa o kontyngentowaniu cukru i wyznaczaniu cen przez Min. Skarbu okazała się w praktyce nie dość przemysłana. Została ona w swoim czasie pod presją Rządu p. Grabskiego uchwalona bardzo pospiesznie, przyczem odrzucono wszystkie zgłoszone do niej poprawki. Obecnie zamierzona jest nowelizacja tej ustawy, a to celem wprowadzenia postanowień, mających na celu ochronę interesów konsumentów.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Spadek kursu dolara pociągnął za sobą niższe ceny mąki amerykańskiej, która spadła z 1 zł. 2 gr. — 1 zł. 3 gr. do 94 — 95 gr. za kg. w sprzedaży półhurtowej na worki, równając się prawie z cenami lepszych gatunków krajowej mąki pszennej. Natomiast ceny tej ostatniej nie wykazują jeszcze większych zmian. Najlepsza mąka krajowa t. z. „kresówka” sprzedawana jest po 93 gr., gorsze zaś gatunki w dalszym ciągu po 84 — 87 gr. za kg. Spadek ceny mąki amerykańskiej pociągnie za sobą obniżenie cen krajowej mąki.

OBNIŻENIE CENY MIĘSA WOŁOWEGO.

Na skutek przedstawień kom. rządu, hurtownicy szlachtujący woły obniżyli od czwartku, 1 lipca, cenę wszystkich gatunków mięsa wołowego o 5 gr. na kg.

W sprawie krwawych zająć w Inowrocławiu.

Z. P. P. S. wniósł interpelację w sprawie krwawych zająć w Inowrocławiu, wywołanych przez policję dn. 27 czerwca 1926 r.

Podając przebieg krwawych wypadków w Inowrocławiu w dn. 27 czerwca interpelanci zapytują p. Ministra Spraw Wewn. czy gotów jest natychmiast przeprowadzić śledztwo celem ukarania policjantów, winnych dokonania mordu na bezbronnych robotnikach, spokojnie manifestujących za hasłami, powszechnie głoszonymi w społeczeństwie, jak rozwiązanie Sejmu, nowe wybory i t. d. i zapytują, jak wytłumaczy fakt, że policja sama nadała pochodów kierunek na bagnety innego oddziału policji, w ten sposób wciągając niejako w zasadzkę bezbronny tłum?

INTERPELACJA

posta Marjana Malinowskiego i tow. z Z. P. P. S. do Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie współdziałania policji państwowej z tajną organizacją bojową, ukrywającą się pod legalną nazwą „Straży Narodowej” w Lublinie i okolicy, działającą przeciwko Konstytucji i obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 29 czerwca w Nr. 151 dziennika „Ziemia Lubelska” w Lublinie, umieszczono na stronie pierwszej opis o organizowaniu zakonspirowanej bojówki faszystowskiej, działającej na większe i mniejsze oddziały, posiadającej „Ścisłą Radę” oraz cały szereg ludzi, przeznaczonych do wykonywania specjalnych czynności organizacyjnych, wywiadowczych i bojowych.

Bojówki te zalegalizowane są pod nazwą „Straż Narodowa” i posiadają na swoje usługi legalny skład broni, będący własnością jednego z członków „Straży”, p. Hatysa z Lublina.

Z organizacją jawną, a więcej jeszcze z działalnością urzędową administracyjną,

ni, nie tylko w ten sposób, jak to podaje wyżej wymieniony dziennik, ale i w sposób więcej ścisły w formie spełniania rozkazów, dawanych przez osoby prywatne, będące członkami wyżej wymienionej organizacji, funkcjonariuszom policji państwowej do wykonania.

Dla ilustracji podajemy Panu Min. jeden z faktów: W drugiej połowie czerwca na rozkaz jednego z członków bojówki kierownik ekspozytury policji politycznej, p. Kotra, odkomenderował dwóch agentów tejże policji, pp. Lisa i Siwka - vel Gałka, w celu zebrania ścisłych danych o osobach, które w dniach 13, 14 i 15 oraz następnym maja w takiej czy innej formie wyrażały swoje sympatie w stosunku do odgrywających się w Warszawie wypadków majowych oraz osoby Marszałka Piłsudskiego, rezultatem których to wypadków było powstanie obecnego rządu. Prócz tego zastępca wojewódzkiego szefa bezpieczeństwa publicznego p. Kucypera był stałe na wszystkich zebraniach podczas dni majowych i jest członkiem ścisłej organizacji. Wyżej wymienieni agenci spisali około 50 osób z różnych sfer i instytucji.

Osoby, przeciwko którym rozpoczęto dochodzenie na rozkaz bojówek faszystowskich, a przy pomocy wyżej wymienionych agentów policji politycznej w Lublinie, znajdują się pod ciągłą obserwacją wyżej wymienionej spółki, co wywołuje szczególnie wśród sfer robotniczych niepokojące wrzenia, zagrożające spokojowi publicznemu.

„Straż Narodowa” jest czynnikiem decydującym w sprawach gospodarczych i ekonomicznych na terenie Lublina. Zarządy fabryki i firm różnych, przeprowadzając redukcje czy zmiany pracowników, czynią to w myśl wskazań „Straży Narodowej”. Firmy „Plage Laśkiewicz”, „Syndykat Rolniczy, Cukrownia „Lublin” przyjmują do pracy jedynie z polecenia „Straży Narodowej”, co wywołuje wśród sfer robotniczych straszliwe oburzenie i może wywołać pojedyncze wypadki osobistej zemsty jednych robotników nad drugimi.

Niżej podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych czy skłonny jest wreszcie ukroić od kilku lat płacony zaopat bo-

Pracownicy skarbowe.

Monopol tytoniowy.

Dochody Skarbu Państwa z Monopoli Tytoniowej wykazują stałą tendencję wzrostową. Wpływy do Kas Skarbowych z tego źródła wynosiły w r. b.: w styczniu 17 milionów zł., w lutym i marcu po 18 milionów zł., w kwietniu 19 milionów zł., w maju 20 milionów zł., w czerwcu 22 miliony zł. Ogółem za pierwsze półrocze r. b. 111 milionów zł. Ponieważ preliminarz budżetowy przewidywał całoroczny dochód Skarbu Państwa z Monopoli Tytoniowej w kwocie 200 milionów zł., a więc w pierwszym półroczu wpłynęło o 14% więcej, niż prelimitowano.

Pozatem z budżetu Monopoli Tytoniowej wypłacono w miesiącach: styczniu, marcu i kwietniu na oprocentowanie i umorzenie pożyczki włoskiej 7,6 milionów zł., tak, że ogólny dochód z Monopoli Tytoniowej w pierwszym półroczu r. b. osiągnął sumę 121,6 milionów zł.

Zaznaczyć należy, że w tym samym okresie w 1923 (przy walucie markowej) dochód ten wynosił 22,2 miliony zł., w r. 1924 (przed wprowadzeniem pełnego Monopoli) 50,1 milionów zł., w 1925 zaś 88,5 milionów zł.

Łańcuch prasowy

Tow. Feliks Opolski złożył zł. 5, wzywając tow. Jana Kasprzaka (Warsztaty Głównie) do wpłacenia takiej samej sumy i tow. Karola Bema (Warsztaty Głównie) do dopłacenia do 5 zł.

Gazownia wymówiła umowę pracownikom.

Zarząd miejskich zakładów gazowych wymówił wczoraj umowę zbiorową pracownikom gazowni z dniem 1 października r. b. Do tego czasu więc ma być zawarta nowa umowa.

Warunki, na jakich magistrat i zakłady gazowe chciałyby zawrzeć nową umowę — nie zostały jeszcze zakomunikowane związkowi pracowników.

Równocześnie z tem związek otrzymał projekt nowego statutu emerytalnego dla pracowników gazowni. Projekt pogarsza naogół poprzednie przepisy.

Redukcje p. Szenfelda.

Z zarządzenia inż. Szenfelda przeprowadzono ponownie redukcję pracowników na robotach miejskich prowadzonych z funduszu zwalczania bezrobocia, zwłaszcza na robotach kanalizacyjnych. Radni P. P. S. interwenjowali u wiceprezydenta Jankowskiego w tej sprawie i p. Janikowski obiecał zredukowanych z powrotem przyjąć do pracy.

Zawarcie umowy w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

Wczoraj nastąpiło definitywne podpisanie umowy w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego na warunkach następujących:

Robotnicy akordowi i dniówkowi otrzymują 10% podwyżki, poczynając od 1 czerwca (poprzednio przemysłowcy zgadzali się udzielić podwyżki tylko dla robotników dniówkowych). Sprawa delegatów została unormowana w ten sposób, że na kopalniach, zatrudniających od 200 do 1500 robotników będzie 1 delegat, powyżej 1500 robotników — 2 delegatów.

Pozostałe punkty umowy zostały przyjęte w brzmieniu dotychczasowym. Całość umowy podpisano z tem, że ma obowiązywać od 1 czerwca r. b. do 31 marca 1927 r. Punkt, dotyczący płac, może być zmieniony za obopólnym 1-miesięcznym wypowiedzeniem.

Dawna umowa wygasła 31 marca r. b. i od tej pory przez 3 miesiące w przemyśle górniczym był stan bezumowny.

Przemysł włóknisty nie chce podnieść płac z 1924 r.!!

W związku z żądaniami robotników przemysłu włókienniczego, odbyła się konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców, która nie dała żadnych wyników, gdyż przemysłowcy nie chcą się zgodzić na podwyżkę płac. Wobec tego, dziś odbędzie się powtórna konferencja robotników i przemysłowców w tej sprawie, w Warszawie.

Przy sposobności musimy zwrócić uwagę, że płace robotników tej gałęzi przemysłu pozostają niezmiennione od grudnia 1924 r., wskutek czego dawno już odbiegły od minimalnego nawet poziomu życiowego, wobec półtorarocznego wzrostu drożyzny.

Zasiłki dla pracowników umysłowych.

W uzupełnieniu obwieszczenia z dnia 20 lutego 1925 r. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie podaje do wiadomości:

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było czyste „fachowe”. Sejm odrabiał różne zaległości „normalnej” pracy prawodawczej.

Przyjęto ostatecznie — po powrocie z Sejmu — ustawę o pragmatyce nauczycielskiej, naogół — zdaniem fachowców — dobrą. Po długich walkach, ostatecznie przyznano tytuł „profesorów” nauczycielom szkół średnich zgodnie z wnioskiem Senatu i tradycją galicyjskiej biurokracji. Mniejsza o to głupstwo. Szkodliwe jest przyjęcie wniosku o przeniesieniu nauczycieli w „stan nieczynny”, co daje sposobność biurokracji szkolnej do „utrącania” nauczycieli, zwłaszcza należących do mniejszości narodowych.

Podatek lokatorski omówimy, gdy przejdzie przez trzecie czytanie.

A w poniedziałek zaczyna się burzliwe dni Sejmu — wielka debata nad zmianami w Konstytucji, reakcyjnym projektem „postępowego” min. Malkowskiego. Widowisko, któremu trudno dać nazwisko... Jednocześnie min. Makowski płaść będzie z czterema wiedzmi: konstytucyjami N. D., Ch. N., Piasta i Ch. D., to przymilając się, to odskakując, to robiąc miny a la „silny Rząd”, to próbując kompromisu, a zawsze kompromitując i siebie i „demokratyczny” Rząd...

Na wstępie p. Marszałek zawiadomił Izbę o wycofaniu przez Rząd nowej serii projektów ustaw.

Pos. Sochacki (komunista) prosił o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem w sprawie amnestji dla więźniów politycznych.

Sprzeciwiła się temu prawicowo - centrowa większość Izby.

PODATEK OD LOKALI.

Przystąpiono do ustawy o podatku od lokali.

Pos. Kozłowski (Z.L.N.) wnosi poprawkę, aby podatek ten opłacali mieszkańcy nowowyprowadzonych domów w uzdrowiskach: Ciechocinek, Busk, Krynica i Zakopane.

Pos. Sommerstein (Koło żyd.) wnosi poprawkę, zmierzającą do zwolnienia od podatku pomieszczeń fabrycznych, jedno i dwuizbowych lokali wogóle i do obniżenia stopy podatku z 10% na 8%.

Wicemin. Markowski sprzeciwił się poprawkom.

Przystąpiono do głosowania.

Przyjęto następujące poprawki:

p. Puchalki do art. 1, aby podatek pobierać od 1 sierpnia r. b. (W sprawozdaniu Komisji było 1 lipca r. b.);

p. Kozłowskiego o uzdrowiskach;

p. Puchalki do art. 3, aby pomieszczenia, zajmowane przez dozorców domowych, były zwolnione od podatku;

ści, że od bezrobotnych pracowników umysłowych, ubiegających się o zasiłki, lub pożyczki bezprocentowe, z tytułu państwowej akcji doraźnej pomocy, w m. lipcu 1926 r. wymagane będą następujące dokumenty:

1) zaświadczenie właściwego komisariatu P. P. stwierdzające: a) nazwisko, imię i wiek bezrobotnego, b) miejsce i przeciąg czasu zamieszkiwania bezrobotnego w Warszawie, c) czy obecnie jest bez pracy stałej lub dorywczej, d) stan majątkowy i źródła dochodów (czy jest na utrzymaniu rodziny), e) stan rodzinny bezrobotnego wraz z wykazem niezamierzających członków rodziny, będących na jego utrzymaniu ze wskazaniem wieku i stopnia pokrewieństwa;

2) specjalne zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy z podaniem: daty i powodu zwolnienia z pracy, zajmowanego stanowiska, wysokości pobieranej płacy z wyraźnym zaznaczeniem czy wypłacono odprawę i za jakiego czasu (odpisy zaświadczeń załączników pracy znajdujących się w Warszawie przyjmowane nie będą).

Powyższe obowiązują również osoby, które złożyły podania w m. czerwcu r. b. i dla braku kredytów zasiłku, względnie pożyczki, przed 15 lipca nie otrzymują.

Posiedzenie 289.

p. Sommersteina do art. 5 o zniesieniu stopy podatku do 8 proc.;

pp. Byrki i tow. Diamanda o skreśleniu art. 11, który nowelizował ustawę o rozbudowie miast w tym sensie, że nadwyżki pozostałe po pokryciu pożyczek budowlanych przeznaczone miały być na pożyczki krótkoterminowe dla gmin miejskich;

p. Byrki do art. 13, że wykonanie ustawy porucza się Ministrowi Skarbu „w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami”;

p. Ilskiego, aby ustawa w zakresie podatku kwaterunkowego i rozbudowy miast wygasła nie z końcem 1935 r., lecz 1933 r.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA.

Przystąpiono do poprawek Senatu do pragmatyki nauczycielskiej. Sprawozdawca, tow. Smulikowski, zaznaczył, że co do olbrzymiej większości poprawek nastąpiło uzgodnienie między stronnictwami i dlatego można ją będzie głosować en bloc. Osobno trzeba będzie głosować tylko nad niektórymi poprawkami, niezgodzonymi na komisji.

W głosowaniu przyznano, wbrew komisji, tytuł profesora nauczycielom o wyższym wykształceniu; skreślono ustęp, że świadectwo lekarza urzędowego o chorobie nauczyciela winno być decydujące dla postanowienia władzy; dalej skreślono ustęp, że Min. może wyjątkowo udzielić nauczycielowi urlopu dla ważnych celów społecznych; przyjęto poprawkę, że jeśli urlop dla poratowania zdrowia trwa nieprzerwanie dłużej niż rok, a urlop dla spraw osobistych dłużej niż dwa miesiące, to za dalszy czas urlopu wstrzymuje się uposażenie; następnie przyjęto nowy artykuł 58, dotyczący przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny; przyjęto poprawkę, że rozprawa dyscyplinarna odbywa się wyłącznie przy udziale osób, niniejszą ustawą uprawnionych do udziału w sprawie; wreszcie przyjęto poprawkę, aby ustawa obowiązywała także w woj. śląskim.

USTAWA O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

Pos. Langer (Wyzw.) referował następnie nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Chodzi o ponowne przedłużenie terminu dla studentów wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych, którzy rozpoczęli studia przed 15 września 1920 r. zdawania końcowych egzaminów według dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 r. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu przepisy w sprawie doktoratu. Sprawa ta była omawiana przed paru laty i wówczas Senat skrócił ten termin do 15 września 1926 r. Życie wykazało, że należy go jeszcze przedłużyć.

Po przemówieniu pos. Rymara i refer., pos. Langer, przystąpiono do głosowania, w którym przyjęto następujące poprawki pos. tow. Zygm. Piotrowskiego:

„Studenti wydziałów prawniczych uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, którzy odbywali studia według niniejszej ustawy i uzyskali, lub uzyskają niższy stopień naukowy do 1927 r. włącznie, mogą także ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat) wedle dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 r.”

USTAWA O OPLATACH STEMPLOWYCH.

Następnie rozpatrywano poprawki Senatu do ustawy o opłatach stempłowych. Z ważniejszych poprawek przyjęto poprawkę Senatu, że zasadniczą opłata od każdego podania wynosi nie 2 zł., lecz 3 zł.

Z kolei po krótkiej dyskusji przyjęto w drugim czytaniu ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wreszcie przyjęto w drugim czytaniu ustawę skarbową. Ustawa ta ma na celu unifikację przepisów karnych, przyspieszenie postępowania, zmniejszenie sankcji, które często były drakońskie i nie będąc stosowane, właściwie wprowadzały bezkarnosc.

Następne posiedzenie Sejmu w poniedziałek, o godz. 3 popoł.

Na porządku dziennym m. in. pierwsze czytanie rządowego projektu w sprawie zmian Konstytucji.



Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Van Hamel, który bawił niedawno w Warszawie.

Obóz letni młodzieży robotniczej.

Wczoraj rano wyjechała statkiem pod kierownictwem tow. Z. Reymana I-a grupa młodzieży turowej na obóz letni we wsi Łasice w pow. Sochaczewskim. Uczestnicy obozu będą w nim przebywać do dnia 10 lipca.

11-go lipca, wyjeżdża II-ga grupa (20 osób). Będzie ona w obozie do 20 lipca. Na II-gą są miejsca jeszcze wolne. Zapisy przyjmuje Sekretariat Oddz. Warsz. T. U. R. codziennie od 5 — 7 p. p., Al. Jerozolimskie 6. Opłata za 10-dniowy pobyt wynosi 15 zł. (wszystkie koszty: utrzymanie, mieszkanie, przejazd i t. d.).

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj Rada Miejska uchwaliła budżet Gazowni i przystąpiła do sprawy tramwajów miejskich.

Na żądanie radnych P. P. S. prezydent stwierdził brak dostatecznego quorum dla pełnomocności uchwał, poczem posiedzenie zamknięto.

ROBOTNICZY WYDZ. WYCH. DZIECKA

zakupił po raz drugi

„NIE-BOSKĄ KOMEDJĘ”

dnia 2-go lipca o godz. 8-ej w teatrze im. W. Bogusławskiego.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2.50 zł. można nabywać w Rob. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w Księgarni Chodowieckiej, Krakowskie Przedm. 9.

Reformy w Turcji.

Na zasadzie nowego rozporządzenia tureckiego ministra zdrowia publicznego zniesione zostały drewniane kraty w oknach tureckich haremów. Zdjęcie nasze przedstawia dotychczasowy wygląd okna haremu w Konstantynopolu.



Albanja się europelzuje.

Albanja, jedyny kraj w Europie, nieposiadający dotychczas kolei żelaznej, otrzymała angielską pożyczkę celem przeprowadzenia budowy linii kolejowej. Nasze zdjęcie przedstawia główny rynek w stolicy Albanii, Durazzo.

Obrady Senatu.

Sesja druga Posiedzenie 133.

UCHWALENIE PROWIZORJUM NA III KWARTAŁ.

Wczoraj Senat od rana przystąpił do dalszej, przerwanej onegdaj przez Marsz. Trampczyńskiego dyskusji nad prowizorium budżetowym na III kwartał.

Sen. Adelman (Ch. D.) podnosi konieczność uzyskania pożyczki zagranicznej, którą otrzymamy, jeśli w Państwie będzie praworzędność. Klub Ch. D. będzie głosował za prowizorium. 10% dodatek mówca proponuje pobierać od 1 października r. b.

Sen. Nowak Jul. (Piast) pochwała program Rządu. Wyraża tylko życzenie, aby Rząd jaknajprędzej od słów przeszedł do czynów.

Sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy) jest za 10% dodatkiem, lecz nie do wszystkich podatków. Żąda obniżenia kar za zwłokę i podatku obrotowego, który jest wyższy, niż w sąsiednich krajach i powoduje drożyznę.

Min. Skarbu Klarner udziela wyjaśnień faktycznych co do rezolucji sen. Adelmiana, że aczkolwiek formalna uchwała o odroczenie pobierania 10% od kar za zwłokę jeszcze nie zapadła, jednak Minister dziś rano podpisał w brulionie rozporządzenie, przyznające ulgi tym płatnikom, którzy uiszczą zaległości do 1-go września. Będzie liczony 1% tym, którzy wpłacą do 15 lipca 1 i pół procent do 1 sierpnia, a później 2 i 3 procent. Ulgi te są większe niż domaga się rezolucja i Min. prosi o wycofanie jej.

Sen. Adelman rezolucję wycofał.

Sen. Hammerling podkreśla, że polskie placówki zagraniczne są zbyt drogie.

Sen. Ringel (Kolo. Zyd.) zgłasza rezolucję w sprawie obniżenia opłat za paszporty zagraniczne.

Na tem dyskusję wyczerpano.

W głosowaniu przyjęto prowizorium bez zmian.

Uchwalono również rezolucję wzywającą Rząd, aby zniósł rozporządzenie, ustanawiające zbyt wygórowane opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę i by obniżył te opłaty o ile możności do normy ustalonej rozporządzeniem z roku 1924 (Zł 100), tudzież, aby uprosił postępowanie przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

SZKOLNICTWO POLSKIE NA WYCHODZTWIE

Następnie sen. Szebko referowała wniosek sen. Osieńskiego o szkolnictwie polskim na wychodźstwie, który to wniosek został przez Senat przyjęty. Wniosek ten brzmi:

„Senat wzywa Rząd, by 1) bezwzględnie obywateli przy traktatach, zabezpieczających dzieciom naszym wychodźcom oświatę w języku ojczystym, 2) zwrócił większą uwagę na zakładanie ochron, przedszkoli, oraz oświatę pozaszkolną, 3) otoczył najzupełniejszą opieką te skupienia polskie w których dała się zauważyć niechęć lub choćby obojętność dla oświaty polskiej, zbadal przyczynę tego stanu rzeczy i usiłował stosunki naprawić, 4) Min. W. R. i O. P. przy wyborze personelu przeznaczającego do szkół polskich zagranicą kierowało się nie tylko zawodowymi kwalifikacjami, ale również wysokim poziomem etycznym kandydatów i już stwierdzonymi w kraju wynikami ich pracy pedagogicznej”.

Następne posiedzenie zależnie od toku prac sejmowych odbędzie się 14 lub 23 b. m.

KRONIKA POLITYCZNA.

Z RADY MINISTRÓW.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym pom. in. uchwalony został wniosek Min. Spr. Wewn. w sprawie statutu organizacyjnego Min. Spraw Wewn. Poszczególne punkty wniosku zostaną jeszcze uzgodnione przez Ministrów zainteresowanych. Następnie Rada Ministrów uchwaliła wniosek Premiera, przedłużający termin egzaminów urzędników do dnia 31 października. W dalszym ciągu uchwalony został wniosek Min. Spraw Wewn., przedłużający uchwały Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1924 r. w sprawie zarządzeń władz administracyjnych. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła trzy wnioski Min. Pracy i Op. Społ., przedłużające państwową pomoc doradczą dla bezrobotnych.

REORGANIZACJA PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

W związku z redukcjami personalnymi w władzach centralnych zamierzona jest również redukcja w Prezydium Rady Ministrów. Został wprowadzony powiększony wydział polityczno-prasowy, ale inne wydziały mają być zredukowane. Ogółem Prezydium R. M. zatrudnia 65 osób, z których pewna część nie ma właściwie określonych funkcji. Działalność legislacyjna, która dotychczas należała do Prezydium R. M. ma być przeniesiona do Min. Sprawiedliwości. Redukcję ułatwi do pewnego stopnia fakt, że wśród urzędników tej centralnej władzy znajdują się posiadacze wielkich majątków prywatnych, mający dostateczne środki utrzymania.

ZMIANY NA STANOWISKACH ADMINISTRACYJNYCH.

Po przeprowadzonych dochodzeniach starosta będzkiński p. Trzcziński opuszcza zajmowane stanowisko, a jego miejsce ma zająć dotychczasowy starosta łódzki p. Remiszewski. P. Trzcziński obejmuje starostwo wieluński, starosta zaś wieluński p. Kaczyński objął ma starostwo piotrkowskie.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

(PAT.). Dnia 29 ub. m. odbyło się w Min. Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem

p. Ministra Młodzianowskiego pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji. W posiedzeniu wzięli udział pp. ministrowie: Kolei, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych oraz podsekretarz stanu Siennicki z Min. Sprawiedl. Poza tem obecni byli: przedstawiciel kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Świłtański i naczelnik wydziału Hausner z Min. Spraw Wewnętrznych. Na posiedzeniu omawiano referat naczelnika wydziału Hausnera, przedstawiający dotychczasowy przebieg akcji rządu w kierunku oszczędnościowym i reorganizacyjnym. Po szczegółowej dyskusji nad tym referatem p. Minister Spraw Wewnętrznych nakreślił program prac komisji na najbliższą przyszłość.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW M. S. W.

30 czerwca nastąpiło wymówienie na trzy miesiące naprzód pracy przeszło 50 urzędnikom centrali min. spraw wewnętrznych, a to w związku z przeprowadzoną redukcją i zamierzoną reorganizacją M. S. W.

P. DAROWSKI JUŻ W KRAKOWIE.

Onegdaj przyjechał do Krakowa nowy wojewoda krakowski L. Darowski witany na dworcu przez b. wojewodę Kowalikowskiego i naczelników poszczególnych wydziałów. Wczoraj nastąpiło przedstawienie p. Darowskiemu personelu województwa.

POLICJA POLITYCZNA.

Z otrzymanych przez nas dodatkowych informacji w sprawie Urzędu Okręgowej Policji Politycznej w Warszawie, okazuje się, iż aspirant pol. Gryglaszewski nie był zausznikiem usuniętego kierownika tegoż urzędu Sankarza.

ZATARG MAGISTRATU Z KINOTEATRAMI

Uchwała Rady Miejskiej w sprawie strajku kinoteatrów została doręczona Min. Spraw Wewn. i będzie rozważana w dniach najbliższych.

KONWENT SENJORÓW SEJMU.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem zbiera się Konwent Seniorów Sejmu. Na porządku dziennym sprawa zmian w Konstytucji.

BUDŻET NA ROK 1927.

Kancelaria sejmowa otrzymała wczoraj pismo od Rządu, w którym Rząd prosi o przygotowanie w terminie najpóźniej do dn. 1-go września r. b. preliminarza Sejmu i Senatu na r. 1927.

RADA REAKCYJNEGO STANU.

Klub Zw. Lud. Nar. zgłosił wczoraj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o składzie Rady Stanu. Według tego projektu Rada Stanu, mająca być ciałem opiniodawczym przy Prezydencie Rzplitej, składać się ma w 1/3 części z przedstawicieli Sądu Najwyższego, w 1/3 — z przedstawicieli Trybunału Administracyjnego i w 1/3 z przedstawicieli profesorów wydziałów prawnych uniwersytetów.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji, na którym zaczęto rozpatrywać ustawy samorządowe. Ustawę o samorządzie miejskim referuje tow. Jaworowski. Przedyskutowano 15 art. Głosowanie odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu.

INTERPELACJA Z P. P. S.

Posel tow. Dziegielewski wniósł interpelację w sprawie portu wojkowego w Pińsku, samowolnego zajmowania placów i domów, wysiedlania ludzi z mieszkań przez marynarkę, oraz wydawania orzeczeń przez tamtejsze starostwo, krzywdzących ludność.

Interpelant domaga się przeniesienia portu poza obręb m. Pińska oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnych samowoli i bezprawia, stosowanych wobec obywateli Pińska.

WITOS W SEJMIE.

Obrażony na Warszawę od pamiętnych dni majowych — pos. Witos wczoraj poraz pierwszy pojawił się w Sejmie.

KONFERENCJA P. CALONDERA.

P. Calonder w dniu jutrzejszym odbędzie konferencję z Ministrem Spr. Wewn. p. Młodzianowskim. W związku z tą konferencją przybył ponownie do Warszawy Wojewoda śląski, p. Bilski.

WYCIĘZKA WĘGIERSKA DO POLSKI.

(PAT.). Dnia 6 lipca b. r. przyjeżdża do Polski, w drodze do krajów skandynawskich, wycieczka klubu węgierskiego „Patria” w liczbie 35 osób, składająca się z wybitnych przedstawicieli prasy, literatury, nauki i wojskowości. Wycieczka zatrzyma się w Krakowie przez dwa dni, t. j. 6 i 7 lipca. 8-go lipca spędzi w Warszawie, a 9 — w Wilnie.

RUCH TOWAROWY Z CZECHAMI I WĘGRAMI.

Związkowe taryfy towarowe z Czechosłowacją i Węgrami są obecnie przedmiotem wytyczonych prac w komisjach urzędniczych, które w niedługim czasie ukończą nałożone zadanie. Rezultat tych prac będzie omówiony na konferencjach w jesieni. Należy się spodziewać, iż z końcem r. b. będzie można przystąpić do wydatnia tych taryf.

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW DOLAROWYCH.

Min. Skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe: P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny przyjmowane na termin 3 lub 6 miesięcy wkłady w dolarach oprocentowały w stosunku 6% rocznie. Wkłady będą zwracane bezwzględnie w dolarach, to też nikt dzisiaj nie może mieć interesu w tem, aby posiadane dolary przechowywać u siebie.

Zgodnie z zarządzeniem Min. Skarbu fundusze, powstałe z wkładów dolarowych, użyte będą w ten sposób, że 1/3 pozostanie, jako rezerwa kasowa, złożona w jednym z banków, natomiast 2/3 zasilą nasz obrót przez udzielenie na podstawie tych sum kredytów eksportowych.

BUDOWA LINII KOLEJOWEJ KALETY — HERBY — PODZAMCZE.

Dnia 30 czerwca wiceminister kolei, p. Eberhardt, wyjechał z polecenia Min. Kolei, p. Romockiego, na inspekcję nowobudującej się linii kolejowej Kalety — Herby — Podzamcze. Prace nad budową i wykończeniem tej linii postępują w b. szybkim tempie naprzód, tak, że dziś ukończono już 70% robót ziemnych, 40% mostów, zaś wywłaszczenie gruntów i wyrąb lasów na szlaku nowej linii zostało już całkowicie przeprowadzone. Linia ta zostanie oddana do użytku już w grudniu r. b., jeżeli zostaną uzyskane odpowiednie kredyty.

OPLATY MIEJSKIE WE LWOWIE I KRAKOWIE.

Specjalną ustawą przedłużono do dnia 1-go lipca prawo pobierania specjalnych opłat miejskich od artykułów żywnościowych t. zw. akcyzy miejskiej w Krakowie i Lwowie. Obecnie prawo to w obu tych miastach wygasło. Gmina m. Krakowa zabiega o to, by lukę powstałą skutkiem tego w budżecie miejskim wypełnić dodatkowymi opłatami rzeźnianiami i targowemi.

P. Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski przyjął: p. de Loesa — prezesa Rady Portu w Gdańsku, p. Nuksa — posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Łotewskiej, p. Wojkowna — posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Z. S. S. R. oraz p. Firsowa — prezesa Misji Handlowej Z. S. S. R.

Strajk robotników budowlanych w Grudziądzu.

Toruń, 1 lipca (AW.). Donoszą tu z Grudziądza, iż zastrajkowało tam 100 robotników, zajętych przy budowie domów miejskich wobec niezyskania przez nich żądanej 10% podwyżki płac.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

CEGLÓW

(pow. Mińsko - Mazowiecki).

(Kor. własna).

W dniu 21 b. m. odbył się w Cegłowie wiec polityczny pod przewodnictwem tow. Porębskiego, zorganizowany przez komitet P. P. S. w Mińsku. Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. J. Pazek.

Zgromadzenie odbyło się przy udziale około 400 osób. Wiece zakończono okrzykami na cześć rządu robotniczo - chłopskiego i P. P. S.

WIEŚ DOBROMYŚL.

(Kor. własna).

Dnia 20 czerwca r. b. odbyło się zebranie włościan wsi Sielce Dobromyśl Podosowiec, Zakaplicze w Dobromyślu. Po zreferowaniu położenia politycznego przez tow. Machaya, zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło domagać się niezwłocznego rozwiązania istniejącego Sejmu i rozpisania nowych wyborów na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej oraz ukrócenia samowoli władz policyjnych i administracyjnych na Kresach. Na ten sam temat przemawiali tow. Dektar i tow. Gołub. Po odpiewaniu pieśni rewolucyjnych, wzniesieniu okrzyków na cześć socjalizmu, P. P. S. zgromadzeni rozeszli się w spokoju do domów.

GNIEZNO.

(kor. własna)

Dnia 13 czerwca w Gnieźnie, staraniem miejscowego oddziału T. U. R. odbył się odczyt prof. A. Kropatscha „Życie robotnicze na Zachodzie” w auli szkoły Handl. - Przem. Prelegent, żywo i zajmująco, przedstawił w jaki sposób robotnicy w krajach zachodniej Europy żyją i co można osiągnąć drogą organizacji i zbiorowego wysiłku. Zebrani słuchacze z zajęciem wysłuchali prelegenta i nagrodzili go burzą oklasków.

Tutejsza placówka T. U. R. pozbawiona jakiegokolwiek pomocy ze strony miejscowej inteligencji, boryka się z trudnościami. Lud tutejszy pograżony w nieświadomość, starannie odgrodzony od prawdziwej oświaty przez swych dotychczasowych opiekunów w sutannie, zaczyna się budzić, szamocze w piętach i stara się je zerwać, aby iść w jednym szeregu z całą klasą pracującą. Trzeba tylko pomódz, w tych pierwszych krokach i skierować je na właściwą drogę. Miejsca kołtunierja ze swemi ciasnymi umysłami pomocy tej nie jest dać w stanie, gdyż sama jest pogrążona w zaoferowaniu i martwocie umysłowej. Ale są jednostki z pośród miejscowej inteligencji które same już oswobodziły się z pod czarnych wpływów. I one nie powinny patrzeć obojętnie na te wysiłki klasy robotniczej ku światłu i lepszej przyszłości

SPROSTOWANIE.

W korespondencji p. t. „Z Pułtuskiego” („Robotnik” z dnia 29 czerwca r. b.) wkradły się pomylki. Zamiast „w Świerżgówce”, „w Strzegocinie” i „w Jadursinie” powinno być „w Świerżycy”, „w Chrzczynie” i „w Jadwisinie”. Opuszczano również nazwę posterunku P. P. „Świercze”.

Z sądów.

CZY 41 GROSZY CZY 700.000 ZŁOTYCH.

Przed kilku dniami w wydziale handlowym w Sądzie Okręgowym toczyła się sprawa o to, jak należy przerachować pewną należność, przypadającą od Banku z rachunku bieżącego, czy 41 groszy czy też na... 700.000 złotych.

Pełnomocnik Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie adw. Al. Kroński wytoczył powództwo przeciwko Bankowi Dyskontowemu w Warszawie, w którym wyjaśnił, że jego klientami mieli w r. 1917 w pozwanym Banku na bieżącym rachunku 365.754 ruble.

Ponieważ Bank, pod rozmaitemi pozorami, uchylał się od wypłacenia tej sumy, przeto powinien ponieść konsekwencje dewaluacji i zapłacić pełne sto procent ówczesnej wartości rubla, stanowi około 700.000 złotych.

Pełnomocnik Banku Dyskontowego dowodził że Bank odmówił wypłaty dlatego, że żądano wypłaty „w czystych i nienaruszonych sturubłówach” a takich Bank Dyskontowy nie był obowiązany mieć. Następnie na skutek rozporządzenia b. generała - gubernatora niemieckiego, wypłaty mogły być uskuteczniiane tylko w markach, firma zaś powodowa żądała rubli. Z tych zasad, pełnomocnik Banku Dyskontowego żądał oddalenia powództwa i uznania, że należność przypadająca Polskim Zakładom Przemysłu Cynkowego w sumie 365.754 rb., wynosi obecnie 41 groszy, a to wobec wyraźnego przepisu, zawartego w rozporządzeniu z dnia 14 maja r. 1924 (§ 41).

Sąd Okręgowy, wobec ważności i komplikacji sprawy, delegował sędziego p. Stanisława Hirsza, polecając mu doprowadzenie do polubownego zakończenia sporu. Gdy usiłowania sędziego Hirsza spełzły na niczem, Sąd wznowił rozprawę, które zajęły całą sesję sądowną.

Następnie Sąd w komplecie: W. Tarnowski, J. Neufeld i J. Loth odroczył wyrokowanie na cztery tygodnie, poczem ogłosił sentencję, przyznającą od Banku Dyskontowego Polskim Zakładom Przemysłu Cynkowego sumę 692.800 zł. a nadto zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów tytułem kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy 1800 złotych.

Listy do Redakcji

O niejakim dr. Hellinie.

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

W ostatnim (dziewiątym) numerze pisma p. t. „Lekarz Kasy Chorych” znajduję się złośliwa na mnie napaść, ubrana w formę pytań, opartych na szeregu celowo przekreślonych lub wręcz nieprawdziwych informacjach.

Redaktor pisma, b. lekarz Kasy Chorych, p. dr. D. Hellin, atakując mnie, co mi wolno, pozwolił sobie zacząć moją żonę, posługując się zmyśleniami złośliwie faktami.

P. Hellin sądził zapewne, że, atakując wraz z mną moją żonę, z całego szeregu napaństwianych przez się osób, znajdzie choć jedną, która nie potraktuje pogardliwym milczeniem jego złośliwych napaści. Lecz p. Hellinowi tej przyjemności nie sprawi, gdyż uważałbym za stojące poniżej mej osobistej godności wdawanie się w jakiegokolwiek wyjaśnienie z człowiekiem, któremu prokurator wytoczył proces o oszczerstwo, czy też zniesławienie, a Sąd Koleżeński Zrzeszenia lekarzy Kasy Chorych wydał o nim wyrok, że jego postępowanie wobec naczelnego lekarza Kasy Chorych było niekoleżeńskie i nieetyczne.

Nie mogę jednak powstrzymać się od publicznego napiętnowania takich metod walki, które pozwalają p. dr. Hellinowi, na kłamliwych opierając się informacjach, zacząć żonę człowieka, którego w ten sposób podobno mu się zaatakować.

Jest to metoda, która według mego przekonania przystoi tylko ludziom o bardzo niskim poziomie kultury osobistej.

A. Szczepiorski.

Warszawa, 29 czerwca r. b.

W SPRAWIE ZATARGU W OPERZE.

Otrzymałmy nast. list:

Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych wiadomości o stanowisku orkiestry w sprawie uruchomienia przyszłego sezonu operowego, mamy zaszczyt prosić o umieszczenie w pańskim poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia.

W sprawie uruchomienia przyszłego sezonu operowego, mamy zaszczyt zakomunikować, że orkiestra poczyniła daleko idące ustępstwa, wyrażające się w znizce obecnych poborów o 10%, następnie na żądanie Dyrekcji T. M. orkiestra zrezygnowała z dodatków statystycznych, przyjmując propozycję Dyrekcji, która wyraża się w zastosowaniu mnożnej urzędniczej.

W czasie fachowego rozpatrywania sprawy ilości osób w orkiestrze z Dyrekcji Opery, została wysunięta koncepcja 72 osoby zamiast 78. Zauważamy, że w ostatnich 5-ciu latach jest to już 4-ta redukcja.

Ustępstwa powyższe ze strony orkiestry są czynem obywatelskim i w żadnym razie nie mają charakteru nieustępliwego uporu.

Raczej przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku.

Zarząd orkiestry Opery m. st. Warszawy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

O przemysł węglowy Anglii.

W PARLAMENCIE.

Londyn, 1 lipca (PAT.). Izba Gmin przyjęła dzisiaj 283 głosami przeciwko 148 par. 1-y ustawy górniczej, a paragraf 2-gi, według którego ustawa obowiązywać ma lat 5, — 271 głosami przeciwko 132.

Londyn, 1 lipca (PAT.). W Izbie Gmin toczyła się dzisiaj w dalszym ciągu dyskusja nad rządowym projektem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach. Opozycja znowu gwałtownie występowała przeciwko projektowi. Członek Labour Party, Jones, nazwał pierwszego lorda admiralicji Bridgema mordercą, a ponieważ odmówił cofnięcia tego ubliżającego słowa, musiał na rozkaz przewodniczącego Izby opuścić salę obrad.

Londyn, 1 lipca (PAT.). Podczas dzisiejszej debaty przy trzecim czytaniu u-

stawy o reorganizacji przemysłu węglowego w Izbie Gmin członek Labour Party Harshorn, górnik, oświadczył, że przyjęcie ustawy przez Izbę, bynajmniej nie przyczyni się do rozwiązania wytworzonego przez strajk położenia. Gdyby nawet władze przejawiały skłonność do pertraktacji, to górniccy członkowie Labour Party będą wzywali do wytrwania na stanowisku obecnym. Zaden układ na podstawie 8-godzinnego dnia pracy nie może dojść do skutku. Wobec tego położenie w przemyśle węglowym uważa Harshorn za beznadziejne. Varley również członek Labour Party oświadczył, że rząd przez wniesienie do Izby ustawy uniemożliwia wszelką akcję pojedynczą tej partii.

STRAJK.

Londyn, 1 lipca. (AW.). Wydział wykonawczy federacji górniczej uchwalił ostatecznie odrzucić propozycję przemysłowców wprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy w górnictwie motywując to pogorszeniem się bytu górników, jakie na skutek tej zmiany nastąpi. Uchwalona rezolucja wskazuje na to, iż ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy może się spo-

tkać z czynnym oporem ze strony warstw robotniczych.

Londyn, 1 lipca (AW.). Sekretarz federacji angielskiego związku górników obliczył, iż strajk węglowy przyniósł dotychczas przedsiębiorcom szkodę w wysokości 410 milionów funtów, szterlingów czem można by wypłacić płace górnikom w ciągu 39 miesięcy.

Francuskie długi wojenne

Paryż, 1 lipca (PAT.). „Echo de Paris” donosi, że w kulturach izby panowało wczoraj wielkie podniecenie, przyczem znaczna większość deputowanych wypowiadała się przeciwko ratyfikacji układu w sprawie spłaty długów wojennych, zawartego przez Berengera z Mellonem, uważając obecną jego formę za niemożliwą do przyjęcia. W niektórych grupach mówiono nawet o możliwości upadku gabinetu.

Sprawa odszkodowania rodzin b. panujących w Niemczech

Berlin, 1 lipca. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu zakończono drugie czytanie rządowej ustawy kompromisowej w sprawie odszkodowania dla byłych panujących. Poszczególne punkty zostały przyjęte, przyczem poprawki socjal-demokratyczne zostały odrzucone głosami niemiecko - narodowych, zaś niemiecko-narodowe — głosami socjal-demokratów.

Berlin, 1 lipca (PAT.). Sytuacja parlamentarna dotychczas niewyjaśniona. Decyzja zapadnie dzisiaj. Frakcja parlamentarna nacjonalistów powzięła dziś uchwałę, w której nadal odrzuca rządowy projekt kompromisowy w sprawie odszkodowań dla b. panujących.

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Berlin, 1 lipca (PAT.). Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu powzięła rezolucję, w której 73 głosami przeciwko 38 oświadcza się za odrzuceniem rządowego projektu kompromisowego w sprawie odszkodowania dla byłych dynastii. Przewodniczący frakcji tow. Wels odczyta podczas trzeciego czytania ustawy rezolucję socjal - demokratów i będzie się domagał rozwiązania Reichstagu.

Turcja nie wstępuje do Ligi Narodów

Londyn, 1 lipca. (PAT.). „Daily Mail” donosi z Genewy, iż Turcja zawiadomiła Sekretariat Ligi Narodów, iż nie zamierza obecnie zgłaszać próby o przyjęcie jej do Ligi Narodów.

Współpraca państw skandynawskich

Kopenhaga, 1 lipca (PAT.). Ministrowie opieki społecznej Danii, Norwegji i Szwecji oraz delegaci Finlandji i Islandji uchwaliли na konferencji tu odbytej, w dalszym ciągu współpracować najściślej w sprawach, dotyczących ustawodawstwa społecznego, a to w celu osiągnięcia wyrównania prawach socjalnych obywateli tych 5-ciu krajów. Zapadła również decyzja co do ściślejszej współpracy na Genewy.

Emniony zamach na króla hiszpańskiego

Paryż, 1 lipca. (PAT.). „Le Matin” donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego do Paryża zamierzano w Asacaso, który zamordował w Paryżu króla Saragossy, oraz anarchystę Rureti, który przybył z Argentyny z trzema innymi osobami. Asacaso usiłował bronić się przed policją przy pomocy rewolweru, który obeszwał. W mieszkaniu Asacaso znaleziono trzy karabiny. W śledztwie aresztowani zeznali, że do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego. Obecnie poszukuje trzech pozostałych zamachowców.

Strajk w Nowym Yorku

Nowy Jork, 1 lipca. (PAT.). Czterdzieści tysięcy robotników konfekcyjnych rozpoczęło strajk, domagając się podwyżki płac oraz zagwarantowania co najmniej 36 tygodni pracy w roku.

Wyrok na tureckich zamachowców

Konstantynopol, 1 lipca (AW.). Donoszą tu ze Smyrny, iż nadzwyczajny trybunał ustanowiony przez rząd Kemala do osądzenia sprawy zamachu wydał dziś wyrok na 9-ciu kierownikach spisku, których skazał na śmierć przez powieszenie. Troje z nich są członkami Zgromadzenia Narodowego.

Lloyd George jedzie do Rosji

Londyn, 1 lipca. (PAT.). Donoszą, że Lloyd George wyraził życzenie wyjazdu w sierpniu lub wrześniu do Rosji na 3 miesiące, jeżeli rząd rosyjski da mu gwarancję, że będzie mógł spokojnie badać stosunki polityczne i gospodarcze w Rosji, bez jakichkolwiek przeszkód.

Katastrofa podczas pracy

Nowy Jork, 1 lipca (PAT.). Jak donoszą z Antofagasty (Chili), w kopalni Churimata miała miejsce gwałtowna eksplozja, spowodowana prawdopodobnie zwarciem przewodników elektrycznych, przyczem wielu górników zostało zabitych lub ranionych. Do chwili obecnej już wydobyto 12 zwłok. Pewną liczbę rannych zdołano uratować.

Bomby w Sofji

Sofja, 1 lipca. (AW.). Nieznani sprawcy w najruchliwszym miejscu miasta rzucili 4 bomby, z których 3 eksplodowały, raniąc kilkanaście osób. Policja czyni energiczne poszukiwania, dotychczas jeszcze jednak nie wpadła na trop zamachowców.

Militaryzacja zakładów naukowych w Rosji

Moskwa, 1 lipca (AW.). Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła projekt komisarza do spraw wojskowych Woroszyłowa, przewidujący militaryzację średnich i wyższych zakładów naukowych.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji

Londyn, 1 lipca (PAT.). „Herald” donosi z Los Angeles, że w Kalifornji nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się paru budynków. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Skutki trzęsienia ziemi w Egipcie

Kair, 1 lipca (PAT.). Jak wynika ze szczegółowych doniesień urzędowych z różnych stron kraju w sprawie spustoszeń, zrządzonych w ubiegłą sobotę przez katastrofalne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło cały niemal Egipt, katastrofa spowodowała śmierć 110 osób, zaś 66 osób odniosło rany. 4236 domów uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. 74 meczety zostały poważnie uszkodzone.

Dobroczynny wynalazek

Hull, 1 lipca (PAT.). W miejscowym przytułku dla głuchoniemych dokonano próby aparatu wynalazku inż. Calwarda. Ponad 80% dzieci głuchoniemych przy pomocy tego aparatu mogło po raz pierwszy w życiu słyszeć mowę i dźwięki muzyki. Zewnętrzny wygląd aparatu podobny jest do małego radioaparatu odbiorczego. Dźwięk wprowadzony jest do wewnętrznej ucha.

Wiadomości telegraficzne

— Z Pekinu PAT. donosi: Kampanja marszałka Wu-Pei-Fu przeciw wojskom narodowym została wznowiona. Czang-Tso-Lin również przygotowuje ofensywę przeciwko armji narodowej.

— W Poblizu Geny pociąg pospieszny najechał na auto ciężarowe 3 osoby zabite.

— Z Paryża PAT. donosi: Zaproponowane przez Caillaux kredyty dodatkowe zostały uchwalone, po ostatecznym usunięciu niezgodności poglądów między izbą deputowanych a senatem, których obrady przeciągnęły się do godz. 7,10 rano.

— W Nowym Jorku odbył się wyścig między aeroplanem a gołębiami pocztowymi na dystansie 50 mil. Chociaż gołębie w locie trzymały się linii bardziej prostej, aeroplan przybył pierwszy, wyprzedzając gołębie o 3 minuty.

— Londyński „Daily Express” donosi z Hong - Kongu, że dwie kanonierki angielskie ostrzeliwały z armat ładujące się w Kantonie oddziały czerwone. Zabitych zostało 26 żołnierzy.

— Donoszą z Czernihowa, że rozstrzelano tam głośnego atamana Struka i innych oficerów kozackich, oskarżonych o organizowanie ruchu powstańczego w Czernihowszczyźnie przeciw Sowietaom.

— Szwajcarska Rada Związkowa odrzuciła prośbę Węgier o wydanie Iwana Justha i równocześnie wezwała sędzię śledczego do wypuszczenia Justha na wolną stopę po złożeniu przezeń kaucji w wysokości 2000 franków.

Głosy czytelników.

Samowola policji w Nowym Dworze.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strzałów 1-go Maja ze strony policji w Nowym Dworze do spokojnie manifestującego tłumu, a już nowym gwałtem zapisała się działalność policji w tem miesiącu. Wprowadziłem się z żoną, dzieckiem i teściową, jako sublokator do mieszkania znajomego w końcu kwietnia. Właściciel lokalu wyjechał, oświadczał mi, iż komorne opłacił gospodarzowi do listopada zgóry. Gospodarz domu, chcąc to mieszkanie wynająć komu innemu, wezwał policję, która na rozkaz komendanta rejonu, aspiranta Kwaśniewskiego, aresztowała mnie i teściową, zabrawszy nas na posterunek, następnie wyrzuciła rzeczy moje na korytarz. Po tym gwałcie zwolniono nas z aresztu. Miało to miejsce 31 maja. Gdyby nawet gospodarz miał rację, myślę, że jedynie Sąd wyrokiem mógłby nakazać eksmisję. Od kilku miesięcy jestem bez pracy — nie mam pieniędzy na wytoczenie sprawy krzywdzieliom. Tą drogą wnoszę skargę na bezprawie i błagam o pomoc z żoną i czteromiesięcznym dzieckiem. Mieszkam w sieni domu

Nowy Dwór, ul. Warszawska 23.

Ignacy Paliwoda.

MAGISTRAT

m. st. WARSZAWY

podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich rublowych i markowych, iż Kasa Główna (Senatorska 14) z dniem 1 lipca r. b. rozpocznie wypłatę odsetek za czas od 1-go stycznia do 1 lipca b. r.

Przy wypłacie odsetek będą stosowane zasady, zamieszczone w poprzednich ogłoszeniach.

LOSOWANIE DOLARÓWKI

Wczoraj w sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się losowanie premji 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II-ej.

Ogółem wylosowano 57 premji na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów. Premje padły na numery następujące:

8 tysięcy dolarów na Nr. 302206.
3 tysiące dolarów na Nr. 827669.

Po tysiąc dolarów na Nr. Nr.: 406579, 706981, 856242, 931326, 949228.

Po pięćset dolarów padło na Nr. Nr.: 671576, 461216, 815686, 662231, 269976, 674208, 411782, 381789, 316893, 578867.

Po sto dolarów padło na Nr. Nr.: 663021, 17921, 671271, 387923, 914137, 204567, 495727, 377672, 371644, 700343, 852926, 364103, 630089, 749968, 182180, 539116, 508966, 69026, 635706, 303348, 901983, 59151, 851811, 180109, 825157, 702158, 798615, 191423, 517523, 112724, 335326, 404350, 643744, 276938, 496260, 636608, 519098, 912282, 142342, 142209.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.70

Franki francuskie za 100—27.20

Funty angielskie za 1—47.70

Florenty holend. za 100—402.50

Kor. czesko—słow. za 100—29.70

Franki szwajcar. za 100—190.00

Szylingi austriackie za 100—136.50

Liry włoskie 100—34.20

Kursy wszystkich dewiz niższe, nastrój w dalszym ciągu zniżkowy. Z obrotu ogólnego, który przekroczył 100 tys. dolarów, około 15 procent pokryły banki prywatne. Obroty poza giełdowe dolarem minimalne. Żądano za dolar 9.70 bez odbiorców. Rubel złoty: 5.09 — 5.06 — 5.07.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

W piątek dn. 2 b. m.

Zebranie mężów zaufania z fabryk praskich, odbędzie się o godz. 6 min 30 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, obecność wszystkich konieczna.

Koło Gazowni „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

ZWIĄZEK PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE. ODDZIAŁ W SIEDLCACH.

W dniu 27 czerwca odbyło się w sali Klubu robotniczego P. P. S., organizacyjne zebranie robotników miejskich w Siedlcach w liczbie około 40 osób. Zebrani robotnicy, po wysłuchaniu przemówienia Sekr. gen. Związku, tow. Gonerko o celach i zadaniach Związku, jednogłośnie uchwalił przystąpić w charakterze członków do Związku z utworzeniem Oddziału w Siedlcach. Wkładkę członkowską uchwalono w wysokości 1 zł. od członka miesięcznie. Do tymczasowego Zarządu Oddziału wybrano: tow. Stanisława Wielgórskiego, jako przewodniczącego, tow. Jana Uziembło, jako skarbnika, tow. Jana Sternickiego, jako sekretarza, tow. Zofję Dawidowską, jako zast. sekret., t. t.: Józefa Szczepańskiego i Beomislawę Sobotównę, jako członków Zarządu Nadmienić należy, że dotychczas robotnicy miejscy znajdowali się w złotych organizacjach i po zrozumieniu, w jakim celu organizacja ta istniała, gremialnie przeszli pod sztandary klasowej organizacji by tam wywalczyć lepsze warunki bytu, które dużo pozostawiają do życzenia, i we wskazywaniu na fakt zatrudniania strażaków, lub służby szpitalnej i szkolnej po 16 — 18 godzin na dobę, a nawet bez przerwy, jak strażaków, przez całe tygodnie, bez żadnej zmiany.

Ruch. kult-oświatowy

Wycieczka Akademików w Tatry.

Wycieczka Zw. N. M. S. w Tatry wyrusza z Warszawy dn. 5 lipca po poł. Przewidziane jest zwiedzanie Krakowa. Pobyt w górach w ciągu dni pięciu (Zawrań, Rysy, Morskie Oko Czeska strona). Koszty wycieczki (przejazd, noclegi, przepustki) około 45 zł. Informacji udziela i zapisy przyjmuje tow. Korpankiewicz, Hoża 36 m. 8, w godz. od 5 — 6 po poł. Do dn. 28 b. m. uczestnicy wycieczki winni wpłacić 25 zł. à conto kosztów podróży.

Wycieczka nad morze Zarządu Głównego T.U.R.

Wycieczka nad morze pod kierunkiem t. posła Piotrowskiego wyrusza z Warszawy 10 lipca wiecz. powrót 19 lipca rano. Bydgoszcz, Gdynia, Hel (cały dzień statkiem), Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Oksywia, Kartuzy (Kaszubska Szwajcarya). Koszty (przejazd, noclegi, zwiedzanie) 45 złotych. Zapisy do dnia 3 lipca w Sekretariacie Generalnym, T. U. R., Warecka 7, telef. 195-90, od 5 — 7.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepła 21, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pielęgniarce do nerwowo chorej 5 agentów, 1 ekspedjentki branży kolonialnej w wieku od 30 — 40 lat z kaucją zł. 300, kwestarzy i kwestarek.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 pom. młynarskiego, samotnego, 4 monterów konstrukcyjnych, 1 kuśnierza na roboty wykwalif. futrzane, 1 majstra i 2 czeladników w branży mięsno - konserwowej, obeznanym z konserwowaniem kiełbas i drobiu, 1 ślusarza sznytowego, 1 specjalisty z ukończoną szkołą mleczarską do przerabiania na masło i sery z wycieczką — samotnego, 1 frotera samotnego, młodego, 1 pom. tokarskiego na żelazo, 1 tokarza na roboty precyzyjne.

W Oddziale dla służby domowej: 58 służących.

Podania nadesłane z prowincji na powyższe posady pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Na wyjazd.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 dependenta reagenta, 1 nauczyciela rysunków i gimnastyki, 1 maszynistki - korespondentki z dobrą znajomością języków: franc. niemieck. i ang., pożądana stenografia. Wynagrodzenie do 200 zł miesięcznie, 2 nauczycieli szkół średnich: łacina oraz polski z historją, 3 nauczycieli do szkoły średniej — księgowość, polski — historja, przyroda i geografia, 2 nauczycieli matematyki, 1 nauczyciela historji i języka polskiego, 4 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentysty, 2 felcerów.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników 1 rybaka z własnymi narzędziami — dzika hodowla ryb, 1 cukrownika, specjalisty do wyrobu drażetek, 1 układacza linoleum, 1 studeńca na kręgi.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 23°7, najniższa 14°8.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia i możliwy przelotny deszcz. Poza to dość pogodnie i ciepło. Słaby ruch powietrza w kierunkach lokalnych.

W Zakopanem było pochmurno, temperatura zrana wynosiła 11°, najniższa nocą 11°, najwyższa o 11°, opadu 33 mm.

Podobnie pochmurno było w Morskiem Oku, odpowiednie cyfry temperatury wynoszą: 9°, 9° 5'.

Półkolonie dla dzieci. Ponieważ dużo dzieci nie miało możliwości wyjechać na kolonie, Liga Szkolna Przeciwwzględnie organizuje sześciotygodniowe kolonie letnie w Warszawie w następujących punktach: Miynarska 2 (boisko szkolne), Konwiktorska (boisko szkolne), Szeroka 17 (boisko szkolne), Nowowiejska 37 (boisko szkolne), Grójecka 37 (boisko szkolne), Zagórna 9 (boisko szkolne), Drewniana 8 (boisko szkolne), Plac nad Wisłą na Marymoncie, Ogród Instytutu dla głuchoniemych, Białolecka, Stawki.

Dzieci otrzymują porcję mleka z bułką lub chlebem z masłem oraz mają udostępnione: gry, zabawy, pływanie, wiosłowanie, kąpiele słoneczne, śpiew, rysunki, robótki ręczne, przedstawienia amatorskie, koncerty, przezrocza, wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze oraz wiele innych rozrywek. Zapisać się można jeszcze w jednym z wyżej wymienionych punktów dnia 5 lipca (poniedziałek) b. r. o godz. 3 po poł.

W tymże dniu rozpoczynają się zajęcia, trwające codziennie od 3 — 7 po poł.

Oплата za całe sześć tygodni wynosi 5 zł. Dzieci bardzo biedne będą od opłaty zwalniane.

Falszywe wiadomości. W piątkowym wieczornym wydaniu jednego z pism warszawskich („Rzeczpospolita”) ukazała się notatka o mającym nastąpić skasowaniu urzędów Funduszu Bezrobocia. Notatka ta jest bezpodstawną. Rozpowszechnianie tej wiadomości spowodowało ferment wśród bezrobotnych, a na niektórych terenach nawet wystąpienia ubezpieczonych i bezrobotnych.

Tydzień Akademika. W dniu 30 b. m. odbyło się zebranie Komitetu „Tygodnia Akademika”, w urzędzie wojewódzkim warszawskim, pod przewodnictwem p. Wojewody Wł. Sołtana. Wyznaczono termin „Tygodnia” na dni 7 — 14 listopada r. b. Przyjęto w ogólnych zarysach zasadniczy program akcji. Na zasadniczy program akcji złożą się: loteria fantowa, imprezy dochodowe, danina w postaci znaczków oraz jednanie członków Kół Przyjaciół Akademika.

P. K. U. W-wa Miasto I, II i III, zawiadamia poborowych, którym przyznana została służba półtoraroczna, a którzy oczekują wcielenia w czasie między 12-tym a 14-tym lipca b. r., że jeżeli którzy z nich nie otrzymają powołania do dnia 10 lipca b. r., winni zgłosić się w dniach 11 i 12 lipca b. r. do wymienionych P. K. U.

Przemówienie radjowe ministra Stetsona w uroczystości, poświęconej rocznicy 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, która odbędzie się w sobotę dnia 3 lipca r. b. w studjo radjostacji warszawskiej, weźmie osobiście udział pan poseł pełnomocny Stanów Zjednoczonych A. P. minister Stetson. Pan minister Stetson wygłosi podczas uroczystości przemówienie w języku angielskim, które niezwłocznie zostanie przetłumaczone i wygłoszone w języku polskim.

Wystawa wynalazków. Ze względu na zainteresowanie, wystawa zostaje przedłużona do dnia 4 lipca, t. j. do niedzieli włącznie. W dniu dzisiejszym pomiędzy zwiedzających zostaną rozdane cenne upominki, między innymi aparat radjowy.

Puszcza Białowieńska. W tych dniach odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja w sprawie statutu Parku Narodowego Puszczy Białowiejskiej. Teren Parku Narodowego, największego w Polsce rezerwatu, którego obszar wynosi 4000 ha, położony jest w środku Puszczy Białowiejskiej. W celu zachowania utrzymanego dotychczas pierwotnego charakteru tego terenu nie będą wykonywane na nim żadne czynności gospodarcze, a w szczególności cięcie drzew.

Ministerjum Oświaty zawiadamia, że na przyszłość nauczycielami szkół powszechnych będą zasadniczo jedynie osoby, które posiadają przepisane kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych. Wszystkie podania o posady należy przysyłać nie do Inspektorów Szkolnych, lecz do Kuratorów tego Okręgu Szkolnego, w którym kandydat pragnie pracować. Do podania należy dołączać, oprócz innych wymaganych załączników, oryginalne dokumenty szkolne a nie odpisy, choćby nawet uwierzytelnione. Podania bez dokumentów oryginalnych będą zwracane bez rozpatrzenia. Informacje co do wolnych posad można otrzymać w Kuratoriach Okręgów Szkolnych. Ministerjum W. R. i O. P. informacji takich nie będzie udzielało.

WYPADKI.

Przy pracy. Przy ul. Hożej nr. 88, robotnik 29-letni Józef Kotlewski (Krochmalna nr. 85) w czasie pracy spadł z drabiny z wysokości pół piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy i póluczenie kręgosłupa. Po opatrunku, Kotlewskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śmiertelny wypadek tramwajowy. Na ulicy Żygmuntowskiej z przepełnionego tramwaju linii Nr. 21 wypadł na bruk 68-letni Piotr Wróblewski, mieszkaniec Otwocka. Policjant przy pomocy przechodniów przeniósł nieprzytomnego Wróblewskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz dyżurny stwierdził ogólne póluczenie. Starzec, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Wypadek samochodowy. Na ul. Nalewki przed domem nr. 10 13-letnia Estera Rubinsztajnowna, wskutek własnej nieostrożności, w czasie przechodzenia przez jezdnię, dostała się pod samochód nr. 19341, prowadzony przez szofera Franciszka Ostrowskiego (Łomżyńska nr. 47). Pogotowie, po opatrunku pozostawiło Rubinsztajnowną na miejscu.

Śmiertelne przejechanie. Na ul. Grzybowskiej przed domem nr. 31 pod przejeżdżającą platformą prowadzoną przez Eljasza Amsela (Grzybowska nr. 53) wpadła puszczonego samopasa na ulicę pod tylną koła wozu 2-letnia Sura Chodczyńska (Grzybowska nr. 31). Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie sklepienia czaszki i przewiózł dziecko do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarło. Wóźnicę aresztowano.

Żywa pochodnia. Przy ul. Chmielnej nr. 45 w mieszkaniu rodziców 16-letnia Marja Górna na pudełku napełnionym benzyną, grzała mleko. Wskutek własnej nieostrożności, pudełko przewróciło się, benzyna wylała się i oblała Górna, która w jednej chwili stanęła w płomieniach. Domownicy wkrótce ugasiли płomień, lecz mimo to Górna została ogólnie poparzona. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śmiertelne przejechanie. Na II głównym torze kolejowym w odległości 415 metr. od stacji Rembertowa znaleziono zwłoki Piotra Modzelewskiego, bombardjera I baterji 18 pułku artylerji polowej, który został przejechany przez parowóz nr. 846 a.

Samobójstwo na cmentarzu. Na wojzkowym cmentarzu Powązkowskim, na grobie męża swego postrzeliła się w zamiarze pozbawienia się życia, 26-letnia Melanja Rumowa, mieszkanka Rewla. Lekarz stwierdził ranę klatki piersiowej w okolicy serca i przewiózł desperatkę w stanie b. ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

TEATR I MUZYKA.

TEATR LETNI.

„Strzelec od Maksyma”, farsa w 3 aktach Mirand'a i Quinsona.

Jako farsa jest ta sztuka średnio zabawna, ale oparta jest na kilku motywach zajmujących i nawet głębszych, choć nie wyzyskanych należycie. Strzelec od „Maksyma”, człowiek do wszelkich dyskretnych posług dla klientów tego sławnego domu uciech w Paryżu, to nie byle kto. On trzyma mnóstwo nici w ręku, musi się znać na wszystkim i znać wszystkich, jest kantorem wymiany, bokmacherem, doradcą w sprawach prawnych i miłosnych i t. p. — i niktby się nie domyślił, że ma z tych zajęć dochodu minimum 250,000 franków rocznie. Na tem stanowisku miał też czas przesiąknąć pogardą dla nieponiów arystokratycznych, bywających u Maksyma. Daleko od Paryża ma wille, w której pod innym nazwiskiem spędza od czasu do czasu po kilka dni życia spokojnego i filisterskiego u boku naiwnej małżonki i córki, które nie znają jego prawdziwego zajęcia. Komiczne są sceny, w których zdradza się z automatyzmami swego zawodu, np. gdy przyjmując księdza kanonika staluje dla niego u służby napoje podniesionym głosem.

I byłby ten strzelec czy portjer od Maksyma niemal Figarem nowoczesnym, gdyby nie to, że jego starorepublikańska pogarda dla szlachty ma jednak niektóre skazy. Oto, gdy u Maksyma zaczynają bywać nowobogacy, strzelec prosi o dymisję, bo nie może patrzeć, jak ta hołota nie umie się zachować — nie daje napiwków z odpowiednim gestem godności, przy jedzeniu pakuje pół noża do ust. Ale w ostatnim akcie jesteśmy świadkami jeszcze większego załamania się cnoty i świadomości demokratycznej pana strzelca. Oto już odmówił ręki swojej córki markizowi, stałemu gościowi od Maksyma, oto już mu nagadał soczystych impertynencji: jesteś pan łobuz, utracisz, próżniaku, takiemu człowiekowi wara od mojej córki! — oto już wdrapał się na szczyt swojej dumy, wyhodowanej całymi latami w wirze lekkomyślnego życia paryskiego i oto już go nawet galerja oklaskiwała, gdy wtem dowiaduje się, że od markiz odziedziczył milionowy majątek, dzięki któremu nie jest już hołyszem, lecz jedną z najświetniejszych partji w Paryżu. U tej granicy milionowej kończą się

„zasady” zburzonego strzelca: coia się i przyjmuje markiza za zięcia.

Strzelec grał p. Fertner z humorem i naturalnością, jakkolwiek nie uwzględnił głównej linii tej roli. Inne role wypadły bardzo dobrze. W trzecim akcie można zobaczyć ekscytujące tańce (używam umyślnie wyrazu kacińskiego, gdyż podobno tancerka jest prawie naga — tak mi mówiono, ja sam mam słaby wzrok).

Karol Irzykowski.

Teatr Narodowy. Dziś Szekspirowska „Burza”.

Teatr Letni. Dziś poraz drugi pełna humoru komedia „Strzelec od Maksyma”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś ciesząca się niebywałym powodzeniem Z. Krasieńskiego „Nieboska komedia” w 32 potężnych obrazach, inscenizacja L. S. Schillera.

Teatr Polski. Codziennie świetny „Dzień bez kłamstwa”.

W próbach komedia Ludwika Verneuil'a „Azais”.

Teatr Mały. Codziennie „Osiołkowi w żłoby dano...”.

Teatr Niewiarowskiej. Świeżo wystawiona rewja p. t.: „Bomba do góry”.

Teatr Niezależny w gmachu teatru „Nowości” inauguracyjne przedstawienie Teatru „Niezależnego” odbędzie się w Piątek, 2 lipca. Afisz zapowiada premierę spółki autorskiej Stanisława I-gnacego Witkiewicza i Eugenji Dumina - Borkowskiej. Tytuł sztuki „Bzik Tropikalny”, farsa podzwrotnikowa w 3-oh aktach.

Teatr „Opieretka — Wodewil” (w ogrodzie). Codziennie opieretka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś „Grzeszna noc”, komedia.

Teatr im. Fredry. Dziś „Królowa Przedmieścia”.

Teatr Qui Pro Quo. Teatr wyjechał na gościnne występy do Krakowa i Lwowa.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!”.

Teatr „Eldorado”. „Nóżki na stół”.

Teatr Olimpij. Dziś „Chce być chłopczycą”.

Dolina Szwajcarska. Dziś Koncert Griegowski w wyk. Ork. Repr. P. P. pod dyr. A. Sielskiego i artyści op. A. Dobosza.

Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

Z Radjostacji Warszawskiej.

(6 kw. wzgl. 1 i pół kw. 480 m.) na dzień 2 lipca.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00 — 17.15 Kwadrans harcerski.

17.30 — 17.55 Odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego” p. t.: „Dlaczego każdy winien mieć własne mieszkanie” wygłosi arch. Lech Niemojewski.

NISZCZY „SALWATOR”
BRODAWKI APTEKI
ZGRUBIENIA W. BOROWSKIEGO
SKÓRY
ODCISKI.



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA
W. BOROWSKIEGO, WARSZAWA
AL. JERUZOLIMSKIE 59

DRUKARNIA ROBOTNIKA WARECKA Nr. 7

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Przyjmuje do druku:

DZIENNIKI,

TYGODNIKI

MIESIĘCZNIKI

CENY NISKIE.

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne.**

18.00 — 18.25 „Twórczość polska, jako czynnik cywilizacyjny” wykład II wygłosi Dr. Marce- li Nałęcz - Dobrowolski.

18.30 — 19.00 Bajki.

19.00 — 19.30 Odczyt z działu „Radjotechnika” prelekcja II-ga p. t.: „Lampa Katodowa” wygłosi p. Włodzimierz Stępowski.

20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.

20.30 — 22.00 Koncert kameralny poświęcony Dworzakowi.

ZE SPORTU.

Przed meczem międzypaństwowym Estonia - Polska.

Jak się dowiadujemy w WZOZPN kasy w dniu meczu Polska - Estonia (4.VII) nie będą prawdopodobnie otwarte z powodu ogromnego popytu na bilety. Wobec tego, Zarząd WZOZPN komunikuje, że bilety sprzedawane są jedynie w przed-sprzedaży. Wszystkie bilety wolnego wstępu wydawane przez ZZ, są nieważne, zaś specjalne bilety prasowe wydaje WZOZPN (Nowowiejska 2a) między godz. 19 — 21.

Drużyna estońska przybędzie do stolicy o godz. 7.5 rano w sobotę.

Ostateczny skład Warszawy na niedzielny mecz w Łodzi.

Skład repr. stolicy na mecz z Łodzią w dniu 4 lipca b. m. w Łodzi będzie następujący: Olewski (K.), Miączynski, Bułanow II (P.), Focht, Koch (K.), Wójcik (L.), Jung (W.), Ałaszewski (P.), Łańko (L.), Luksenburg II (W.). Zapasowi: Loth IV (P) i Wróblewski (V.).

Wycieczka wiosłarska do Gdańska.

W dniu 4 b. m. o godz. 9 wyrusza z Warszawy wielka wiosłarska wycieczka do Gdańska. Z Warszawy wyrusza 13 osad, a w drodze prawdopodobnie przylączy się jeszcze kilkadziesiąt. Przybycie do Gdańska nastąpi dnia 10 b. m. Codziennie odbywać się będzie jeden etap, a mianowicie: Czerwińska Włocławek, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Tczew i Gdańsk.

Niedzielne zawody pływackie.

W dniu 4 b. m. RKS. Varsovia organizuje w swojej pływalni (Solec 2a) zawody pływackie między klubowe. W związku z temi zawodami, Polski Związek Pływacki prosi i zaznacza, że zawody te nie organizuje PZP, lecz Varsovia.

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie odda w drodze konkursu budowę budynków gospodarczych.

Oferty składać należy w terminie do 15 lipca 1926 r. Kasa chorych zastrzega sobie prawo wyboru oferentów.

Bliższych informacji udziela Dyrektor Kasy III Aleja L. 51 od godz. 11 i pół do 13 w poł.

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

apteki W. BOROWSKIEGO

dawniej Reformackie najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i u dzieci.

Skład Główny

Apteka W. Borowskiego Warszawa, Al. Jerozolimskie 59.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

MEBLE

„Jtansze źródła Nowych, używanych. Ratami i gotówka.

Leszno 33 — 10.

MEBLE

używane na raty. Wielki wybór, tanio. Zaliczki i raty według budżetu kupującego. SOLNA 13 m. 4.

OGŁOSZENIA DROBNE

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI

zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego, karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbie i opis do: Sanator, Bydgoszcz.

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST

I jedne piękne cięto niechaj używają, Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do: Sanator, Bydgoszcz, a otrzymacie próbę i opis darmo.

NERWOWI SZCZĘŚLIWI, CZYLI NA bezsenność, używają Sanator, zbudzą się wspaniale, ległowość i będą jak odrodzeni. macie w was piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 3 a darmo próbę.

A) Zęgun

Pierścionki zaliczki, Z Gutmacher, róg Dzieł.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8. — Za zmianą adre- **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Po- **nie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w nu- **dzielnym o 25 proc. drożej.** Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.